Nr. 33. Czwartek, 12 Lutego 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	rocznie	10 zł.	
	półrocznie	5 „	
	kwartalnie	2 „	50 ct
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	rocznie	12 zł.	60 ct.
	półrocznie	6 „	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 stycznia b. r., zatwierdzić najmiłościwiej, dokonany przez Akademię umiejętności w Krakowie wybór dotychczasowego generalnego sekretarza tej Akademii, profesora Uniwersytetu dr. Stanisława hrabiego Tarnowskiego, na prezesa tej Akademii.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 lutego b. r., starszym zarządcom salinarnym i przełożonym urzędów w etacie galic. administracyi salin, Hipolitowi Walewskiemu i Maksymilianowi Wolskiemu, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radców górnictwa z uwolnieniem od taksy.

Krajowa Dyrekcya skarbu zamianowała kontrolorów podatkowych: Antoniego Zarzyckiego, Alfreda Szczęsnego Hochmanna i Aleksandra Jakowczyka, poborcami podatkowymi w IX klasie rangi.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Maryana Antonowicza, w Czortkowie, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Sulatyczach.

Obwieszczenie.

W czasie od 26 stycznia do 3 lutego b. r. stwierdzono z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Zarazę pyskową i racicową: w Chorobrowie (pow. brzeżański); Niżnach *ad* Rożniaty (p. mielecki); Drozdowicach, Wielunicy, Byble (pow. przemyski); Leszczatowie (pow. sokalski); Manasterczu, Łukawicy wyżnej (pow. stryjski); Harbuzowie (pow. złoczowski); Rozwadowie (pow. żydaczowski).

Nosaciznę u koni: w Srodopolcach, Opłucku (pow. kamionecki); Tuchowie (pow. tarnowski).

Różę wąglikową: w Kuropatnikach (pow. brzeżański).

Wściekliznę: w Sielcu (pow. kamionecki); Laszkach gościńcowych (pow. mościski); Demence leśnej, Turadach (pow. żydaczowski).

W tym czasie wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Krępnej (pow. jasielski); Grodzisku górnem (pow. łańcucki); Hleszczawie (pow. trembowelski); Żabnicy (pow. żywiecki).

Nosacizna u koni: we Lwowie (p. lwowski).

Róża wąglikowa: w Smęgorzowie (pow. dąbrowski).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

W Rzymie został nakoniec utworzony z niemałemi trudnościami gabinet, pod przewodnictwem margrabiego Rudini, ale z żywiołów tak sprzecznych, że podobno z większemi jeszcze trudnościami połączone będzie jego utrzymanie. Jeszcze bowiem przed utworzeniem ministerstwa trzeba było ustępstw, które wykluczyły z gabinetu męża stanu, uznawanego za zdolność polityczną. P. Saracco, nie mogąc się zgodzić na powierzenie teki ministra spraw wewnętrznych panu Nicotera, ustąpił dobrowolnie. Do tej kombinacyi musiał się zastosować i sam nowy prezes Rudini, który byłby bardzo dobrym ministrem spraw wewnętrznych, ale w skutek upierania się przy tej tece p. Nicotery, zniewolony był podjąć się trudnego zadania kierowania polityką zagraniczną. Sfery polityczne we Włoszech nie wątpią wprawdzie, że margrabia di Rudini odpowie godnie zadaniu, ale zwracają uwagę, że w ten sposób utworzony gabinet, nie jest wynikiem myśli logicznej, ale kombinacyą z konieczności. Znajduje się bowiem i innych kilka departamentów, których kierownictwo objęli mężowie, stosowniejsi na innem stanowisku, także jedynie z konieczności, okazawszy w chwili krytycznej usposobienie pojednawcze. Tak n. p. hr. Ferraris, który nie zajmował się nigdy specyalnie naukami jurydycznemi, objął ministerstwo sprawiedliwości, a inżynier Colombo, sprawy finansowe, gdy równocześnie w ministerstwie robót publicznych zasiadać będzie specyalista w sprawach finansowych, p. Branca.

Z wielkiem natomiast uznaniem odzywa się opinia publiczna o powierzeniu teki ministerstwa oświecenia uczonemu panu Villari, a kanclerstwa skarbu, panu Luzzatti, który od dawna znany jest z rozpraw ekonomicznych i finansowych, jako powaga na tem polu. Pan Luzzatti znany jest nadto jako najgorliwszy zwolennik niezależności ekonomicznej Włoch od Francyi. Niedawno stoczył on w parlamencie walną i zwycięzką utarczkę z przeciwnikami przedłużenia terminu traktatu handlowego z Monarchią austryacko-węgierską. Inni nowi ministrowie są zarówno, jak pan Rudini, zwolennikami polityki trójprzymierza. Tylko o jednym panu Nicoterze powiedzieć tego nie można, lubo i ten, dzisiejszy minister spraw wewnętrznych, uznał w ostatnich czasach, że na teraz jedyną racyonalną polityką dla Włoch jest polityka, jaką od lat kilku prowadził przeciwnik jego, p. Crispi.

Z gabinetu więc, jakkolwiek złożonego z konieczności, zadowolone są mniej więcej wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem partyi radykalnej. Stron-

---

5)

MELANCHOLICY

przez

Elizę Orzeszkową.

Ascetka.

(Ciąg dalszy).

II.

Odtąd surowa reguła zakonna, której ciernie własny jej zapał pomnażał i zaostrzał, coraz silniej i szczelniej zamykała ją w swem ciasnem, lecz dla niej pełnem zajęć i radości kole. Raz tylko ujrzała była przed sobą groźbę zetknięcia się ze światem. Posiadając biegłość w rysunku i wykwintnych kobiecych robotach, otrzymała rozkaz udzielania nauki jednego i drugich dorastającym wychowankom klasztoru. Gotowa do posłuszeństwa, uklękła przecież u stóp przełożonej i pokornie, gorąco błagała, aby to umartwienie, najsroższe dla niej z pomiędzy wszystkich, to jedyne, które nieznośny wstręt w niej obudza, usunięte od niej być mogło. Poprzedniczka matki Romualdy zrozumiała ją i wysłuchała. Zamiast do świeckich dziewcząt, siostra Mechtylda przeznaczoną została do nauczania rysunku i robót w klasztornym nowicyacie, gdzie celem pracy było przyozdabianie świątyni Pańskiej, gdy tam, udzielone przez nią umiejętności, na świat wyniesione, posłużyłyby tylko to pomnożenia jego marnych złudzeń i występnych ohyd. Dla niej więc nie istniały rozlegające się w znacznej części klasztornych gmachów gwary i śmiechy dziecięcej gromady, ani wychylające się z korytarzy lub po ogrodach rozsypane chóry dziecinnych i młodziutkich głów. Nie słyszała ich i nie widziała. W absolutnem oddaleniu od wszystkiego, co nie było dążeniem ku Bogu, nic i nikogo oprócz celi, chóru, ołtarzy i sióstr w Chrystusie nie widując, z ciałem w przeróżne sposoby dręczonem, przedstawiała ona, sama o tem nie wiedząc, jedną z najdziwniejszych zagadek bytu ludzkiego: możność istnienia szczęścia na dnie tej najposępniejszej z melancholij, jaką jest: z pogardy dla ziemi powstały ascetyzm. Była zrozpaczoną przez ziemię i pocieszaną przez niebo melancholiczką. Była zbliżającą się do doskonałego unicestwienia w sobie wszystkiego, co nie było dążeniem ku niebu — ascetką.

III.

Miała już za sobą trzydzieści kilka lat życia i przeszło dwanaście spędzonych w klasztorze, gdy zachodzić w niej poczęły niespodziewane zmiany. Uczuła nagle wyczerpanie sił, nie fizycznych, ale tych wewnętrznych, o które jedynie dbała i o których nieustanna, wytężona praca była dotychczas źródłem jej szczęścia. Z wiary jej i miłości nie ubył najmniejszy atom, ale przestały ją odżywiać. Modliła się z chłodem w duszy, wśród rozmyślań doświadczała przerw, w których bezmyślną skamieniałością ogarnięta, przestawała czuć, że żyje. Z nieznaną przedtem trudnością rozstając się ze snem, leniwie szła na poranne jutrznie; w wielkie msze południowe machinalnie wtórzyła ustami słowom kapłana, daremnie walcząc z nieprzezwyciężoną siłą, która wzrok jej przykuwała do zawieszonego za wysokiem oknem kawałka białego obłoku, lub do wlewającej się przez nie strugi świateł słonecznych. Usiłowała spuszczać oczy ku ziemi, albo zwracać ku ołtarzowi, ale zupełnie nie wiedziała, jak i kiedy znowu wznosiła je ku górze i wlepiała w obłok lub światło słońca. Były dnie, kiedy w samotnej swojej celi albo w kaplicach, podobnych do wyzłoconych grobów płakała potokami łez i przyczyny ich, najsurowiej badając siebie, dojść nie mogła, tylko na sercu czuła nieznośny ciężar, z pod którego ono wydobyć się ku Bogu i wzlecieć nie mogło. Co jednak w tych zmianach, którym duch jej to słabiej to silniej ulegał, dręczyło ją najwięcej, to że utraciła tak jasne przedtem uczucie nadprzyrodzoności, a stało się to właśnie wtedy, gdy żarliwość jej nabożeństwa przechodzić się zdawała granice siły ludzkiej i zdumiewała te nawet z zakonnic, które najbardziej oddawały się pobożnym ćwiczeniom, zarówno jak te, które same do nich najleniwsze, widziały w nich jednak wyższy stopień doskonałości zakonnej. Nagle, osłabła, ostygła, usnęła, i samej sobie wydawała się lampą zgasłą, trupem mechanicznie poruszanym jakąś obcą, przemieszkującą w nim siłą.

Z punktu widzenia przyrodzonego, stan, w który siostra Mechtylda popadła, był prostym wynikiem długich i jednostronnych wysileń, znużeniem umysłu i potrzebą dla niego nowej strawy. Dla tego stanu, jak i dla tych, które go poprzedziły, nauka posiada nazwy i wytłómaczenia. Siostra Mechtylda nazywała go próbą, którą Pan dla doświadczenia jej zesłał na nią, i którą tylko wola Jego skrócić mogła. Jak Chrystus w Ogrojcu, błagała, ażeby kielich ten oddalonym od niej mógł zostać, lecz dopóki brzegi jego ręka Zbawcy przy ustach jej trzymała, piła z niego pokornie i cierpliwie.

Pokorna, cierpliwa, ale stanem duszy swojej zasmucona i strwożona, po przeczytaniu w swojej celi żywota patrona dnia, siostra Mechtylda szła ku tej części gmachów klasztornych, w której mieścił się nowicyat, na codzienne parogodzinne lekcye haftów i malowania, przez nią probantkom i nowicyuszkom udzielane. Swoim szybkim, cichym chodem, z rękami na piersiach u złotego krzyża splecionemi, zstąpiła z wysokich, pomiędzy dwoma grubemi murami ku jednemu z korytarzy spływających wschodów. Była to pora, w której jedne z zakonnic oddawały się zajęciom swoim na pensyi, w nowicyacie, w gospodarskich oficynach, w ogrodach. inne po celach swoich czytały żywot patrona dnia i nad nim rozmyślały. Na klasztornych korytarzach panowała ta głęboka cisza, którą posiadać mogą tylko rozległe pola i grubemi murami obwiedzione miejsca. Szerokie albo wąskie, u góry spiczastemi sklepieniami wysoko zakończone, z białemi ścianami, wśród których tu i owdzie czerniały stare obrazy lub wysokie drzwi do sal zgromadzeń i przyjęć wiodące, tu i owdzie śmiejące się oszklonemi, wystrojonemi, wyzłoconemi kapliczkami, w których stały ołtarzyki w śnieżne koronki owinięte, albo ze srebra ulane posągi, korytarze klasztorne, liczne, w różne kierunki wydłużające się i załamujące, do sieci mistycznych dróg podobne, stały całe w głębokiej ciszy.

nictwo to. kokietujące z krańcowymi republikanami Francyi, nie może nawet być zadowolone, zwłaszcza, gdy bez wątpienia pamięta oświadczenie dzisiejszego prezesa gabinetu, które złożył niedawno jako przewódca prawicy, a które brzmiało: „Włochom potrzebny jest długi okres pokojowy. Pokój taki utrwalony być może tylko w trójprzymierzu i przy silnej obronie państwa przeciw atakom partyj przewrotu wewnątrz. Za obrębem polityki trójprzymierza nie możemy się spodziewać powodzenia. Gdyby nie uzbrojenia dla tej polityki dokonane i gdyby nie trójprzymierze, stalibyśmy odosobnieni i bezsilni w chwili największego niebezpieczeństwa.“ Brzmi to jak program i zdaje się, że gdy w sobotę przedstawi się gabinet parlamentowi, to co do polityki zewnętrznej nie innym będzie ustęp deklaracyi obecnego prezesa gabinetu.

Sprawy krajowe.

(*Posiedzenie sekcyi krajowej komisyi dla spraw rolniczych.*)

(§) Dnia 6-go b. m. wieczór odbyło się w gmachu sejmowym posiedzenie stałej sekcyi krajowej komisyi dla spraw rolniczych.

Obradom przewodniczył członek Wydziału krajewego, p. Romanowicz, a obecni byli członkowie sekcyi pp.: Polanowski, Bohdan, Stanisław hr. Stadnicki, dr. T. Pilat. Funkcyę sekretarza pełnił profesor Strusiewicz.

Sekcya zajmowała się rozdziałem referatów, który dokonano w następujący sposób:

Sprawę podniesienia mleczarstwa w kraju, która ma być przedmiotem rozpraw następnego posiedzenia sekcyi, a następnie przedłożoną pełnej komisyi dla spraw rolniczych, poruczono p. Langiemu.

Sprawę podniesienia uprawy tytoniu, po otrzymaniu odpowiedzi od komitetu lwowskiego Towarzystwa gospodarczego, do którego się Wydział krajowy, w myśl uchwały Sejmu, o opinię odniósł, — przydzielono p. Stanisławowi hr. Stadnickiemu.

Sprawę traktatów handlowych przydzielono dr. Pilatowi, który przygotowuje pytania i materyały, które mają być przedłożono specyalnej ankiecie, w m. marcu zwołać się mającej.

Sprawę zalesień wydm piaskowych, a mianowicie poruszonej przez Wydział krajowy dokładniejszej kontroli nad pracami około zalesień przedsiębranemi, — przekazano p. Hołowkiewiczowi do zbadania i przedstawienia wniosków.

Petycyę Towarzystwa rybackiego stryjskiego o założenie krajowego zakładu rybiarskiego, uchwalono odesłać p. Aleksandrowi Gostkowskiemu do zaopiniowania i postawienia wniosku.

Wniosek p. Rutowskiego przekazany przez Sejm Wydziałowi krajowemu do załatwienia, uchwalono odesłać do komitetu Towarzystwa gospodarczego dla zaopiniowania i postawienia wniosków.

Sprawę subwencyonowania fabryk krochmalu, uchwalono pozostawić Wydziałowi krajowemu do urzędowania według powziętego już przez Wydział krajowy programu. Mianowicie Wydział krajowy zwołać ma ankietę i przygotować dla tej ankiety materyały. Postanowiono również odnieść się do dr. Wawnikiewicza, jako upatrzonego przez Wydział krajowy referenta tej sprawy, aby referat swój jak najrychlej wygotował.

Sprawę eksploatacyi kainitu w kopalni Kałuskiej będzie Wydział krajowy dalej popierał w dotychczasowym kierunku.

Ruch przedwyborczy.

Z Tarnopola donoszą, iż zgromadzenie wyborców uchwaliło postawić kandydaturę dr. Maurycego Jekelesa na posła z okręgu wyborczego Tarnopol-Brzeżany.

Dnia 8 b. m. odbyło się w Jarosławiu walne zgromadzenie wyborców miasta Jarosławia które uchwaliło:

1) Wybrać komitet przedwyborczy, złożony z 50 członków i polecić mu, aby się porozumiał z komitetem miasta Rzeszowa.

2) Zawezwać kandydatów, aby w obu miastach przed wyborcami złożyli swe wyznanie wiary.

Następnie wybrano komitet, złożony z 50 członków, ze wszystkich warstw społeczeństwa miejskiego.

W Bochni odbyło się onegdaj pierwsze posiedzenie komitetu przedwyborczego powiatowego dla wyboru posła z mniejszych posiadłości powiatów bocheńskiego i brzeskiego.

Kandydatury zgłosili dotychczasowy poseł Jan Orzechowski i profesor Uniwersytetu Jagiel. dr. Maurycy Straszewski.

Dr. Serafiński postawił kandydaturę ks. Wąsikiewicza, proboszcza z Wiśnicza Starego, zastępcy marszałka Rady powiatowej bocheńskiej; ten jednak oświadczył, że z powodu podeszłego wieku i nadwątlonych sił kandydować nie będzie.

Przy udziale licznie zebranych księży, inteligencyi i włościan zawiązał się dnia 9 b. m. przedwyborczy komitet w Kolbuszowej i na wniosek włościanina Józefa Pomykały poparty przez burmistrzów Kolbuszowej i Sokołowa postawiono kandydaturę hr. Zdzisława Tyszkiewicza na posła z grupy mniejszej posiadłości okręgu rzeszowsko-kolbuszowskiego i takową jednogłośnie przyjęto.

Na walnym zjeździe lewicy niemieckiej odbytym w Wiedniu d. 8 b. m. określił p. Chlumecky temi słowy główną myśl uchwalonego programu i manifestu zjednoczonej lewicy: „Wypowiedzieliśmy w naszym programie, że obecną chwilę uważamy jako rozjem co do wszystkich narodowościowych, prawnopolitycznych i kościelnych sporów, aby uzyskać miejsce dla załatwienia potrzebnych gospodarskich, finansowych i socyalno-politycznych reform“.

Program, chociaż kilkakrotnie podnosi prawa Niemców, nie porusza żadnej kwestyi narodowej, ani prawno-politycznej, mianowicie nie wspomina o kwestyi niemieckiego języka państwowego. Natomiast w wyliczeniu ekonomicznych i socyalnych reform program lewicy posunął się tak daleko, nagle mignął taką jaskrawą fatamorganą reform, że jak piszą z Wiednia do *Czasu*, uprawnionem jest podejrzenie, iż chodziło głównie o to, aby olśnić wyborców, a mianowicie aby niektórym innym frakcyom niemieckim wytrącić z ręki pewne sztandary wyborcze, jakim jest n. p. wprowadzenie bezpośrednich wyborów w kuryi włościańskiej.

Bądź co bądź, lewica przyrzeka wspierać Rząd, który na pierwszym planie postawi austryacką myśl państwową, nie dopuści narodowych wpływów na administracyę, i uwzględni „uprawnione stanowisko Niemców“, a na innem miejscu zapewnia, że „lewica nie żywi nieprzyjaźni do innych narodów, i nie myśli przeszkadzać rozwojowi narodowości, nienależących do szczepu niemieckiego“. Nie jest to jeszcze ów pozytywny program pogodzenia narodów, wygłoszony w Mowie tronowej 7-go października r. 1879, ale już też z drugiej strony lewica nie zawraca wyraźnie na te tory centralizacyi i germanizacyi, które dawniej musiały wywołać ze strony innych narodów po części rozpaczliwy opór.

Najważniejszym jednak rezultatem zjazdu jest pewność, że lewica powróci do nowej Izby jako obóz, może liczebnie uszczuplony wskutek utraty mandatów, ale — solidarny.

Na zebraniu p. Plener wypowiedział wielką radość z powodu ustąpienia p. Dunajewskiego, „z którym upadła zasada, że w Austryi można rządzić bez Niemców“. Poważniej wyraził się p. Chlumecky, oświadczając: „Nie lubię rzucać kamieni za politycznym przeciwnikiem, który upadł. Ale będzie to uznaniem jego znaczenia, gdy powiem, że ustąpienie byłego Ministra skarbu stanowi najwybitniejszą cechę dzisiejszej politycznej sytuacyi, ponieważ znikł z widowni mąż, o którym słusznie, czy niesłusznie utwierdziło się zdanie, że jest reprezentantem zasady, iż należy wykluczyć postępowych Niemców od wpływu na sprawy publiczne“.

W cieszyńskim okręgu miejskim, ubiega się o mandat do Rady państwa dr. Demel, a w okręgu gmin wiejskich, ks. Świeży i p. Obratschai.

KORESPONDENCYE

Peszt, 9 lutego.

(Pobyt Najw. Dworu. — Bal u prezesa gabinetu. — Przygotowania do obchodu tysiącletniego jubileuszu istnienia państwa węgierskiego. — Sprawa obsadzenia stolicy prymasowskiej. — Walny wiec katolików węgierskich. — Fantastyczne projekty. — Nowy intendent opery królewskiej).

(##) Jak się zdaje, Najj. Państwo zabawią tym razem dłużej w stolicy Węgier, bo mniej więcej do połowy marca. Osobnym pociągiem przywieziono tu z Wiednia i dostawiono do zamku w Budzie przeszło 300 centnarów pakunków, 80 koni i 25 ekwipażów dworskich, a przygotowania, jakie poczyniono w zamku królewskim na przyjazd Ich Ces. Mości, pozwalają istotnie przypuszczać dłuższy pobyt, z czego naturalnie świat tutejszy wielce jest uradowany, gdyż obecność Najw. Dworu oddziaływa zawsze ożywczo na stosunki miejscowe. Równocześnie bowiem zjeżdża do Pesztu wiele rodzin magnackich, więc też hotele zapełniają się po brzegi, w handlach objawia się ruch zdwojony, w teatrach popyt za biletami nadzwyczajny, opustoszałe całemi miesiącami salony arystokratyczne otwierają się na oścież, a dzienniki nie są wstanie notować odbywających się co wieczora świetnych zabaw, rautów, balów, koncertów . . . Pierwsze wielkie przyjęcie u Dworu odbędzie się dnia 19-go b. m. a przy tej sposobności zostanie przedstawionych Najj. Pani wiele młodych dam świata arystokratycznego. Na przyjęciu tem będzie obecny także Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który z powrotem z Petersburga wstąpi do Pesztu i zabawi tutaj dni kilka. Arcyksiężna Marya Walerya przybędzie w odwiedziny Dostojnych swych Rodziców w połowie lutego.

Gorąco i serdecznie witała wczoraj ludność przybywającą po dłuższej przerwie do stolicy węgierskiej Najj. Panią. Na powitanie zgromadziła się na peronie liczna dystyngowana publiczność, a ulice któremi Monarchini miała przejeżdżać z dworca kolejowego do zamku roiły się tłumami. Jej Ces. Mość nie była zawelonowaną, to też obecni na peronie mieli sposobność zrobić spostrzeżenie, że Dostojna Pani wygląda nadspodziewanie świeżo i zdrowo.

W obecnym wielce ożywionym karnawale otwarły się po raz pierwszy po wielu latach salony pałacu, będącego rezydencyą prezesa gabinetu. Gdy p. Tisza prowadził życie zamknięte i mając na względzie oszczędność unikał kosztownych recepcyj, następca jego hr. Szapary odświeżył w pamięci owe czasy, w których gospodarzem w pałacu prezesowskim był hr. Juliusz Andrasssy. Jednym z najwspanialszych był bal wczorajszy, który zgromadził elitę towarzystwa węgierskiego i został uświetniony obecnością Najd. Arcyksięcia Józefa, Arcyksiężnej Klotyldy i ich Córki, Arcyksiężniczki Maryi Doroty.

W kołach tutejszych zajmują się gorąco od pewnego czasu sprawą uroczystego obchodu tysiącletniego jubileuszu wystąpienia Magiarów na widownię europejską. Kwestyą tą zajmowała się już Rada ministrów i uchwaliła, iż uroczystość ta ma być obchodzoną w r. 1895, a najpóźniej r. 1896. Dla ułożenia programu i sposobu, w jaki ma wziąć w niej udział państwo, wybrano przygotowawczy i wykonawczy komitet, w skład którego weszli prezes gabinetu hr. Szapary, minister skarbu Wekerle, minister wyznań i oświaty hr. Csáky i minister handlu Baross.

Hr. Eugeniusz Zichy przedłożył prezesowi gabinetu w imieniu konsorcyum kapitalistów z Francyi i Belgii plan urządzenia podczas tej uroczystości wystawy międzynarodowej w Budapeszcie. Konsorcyum ofiaruje się pokryć wszystkie koszta wystawy, a oprócz tego nie pobierać od wystawców węgierskich żadnej należytości za miejsce. Rząd wszakże, jak zapewniają, nie ma ochoty przyjąć tej ponętnej oferty, powziął bowiem już postanowienie urządzenia wystawy krajowej na wzór ekspozycyi z r. 1875, tylko w znacznie większych rozmiarach. W sprawie wzmiankowanej uroczystości odbyła także temi dniami posiedzenie komisya, wyszła z łona Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych.

W toku narad, w których brał także udział minister Csaky przyjęto na wniosek pierwszego burmistrza do programu uroczyste otwarcie pałacu parlamentarnego, odsłonięcie statuy wolności, pomnika hr. J. Andrassego i obeliska Arpada w Munkaczu. Zamiast wystawy krajowej oświadczyła się komisya za wystawą międzynarodową, przyczem położyła nacisk na narodową wystawę sztuk pięknych i artystyczno-historyczną wystawę. Na wniosek ministra hr. Csaky'ego zaprojektowano w końcu uroczyste zebranie młodzieży wszystkich wyższych zakładów naukowych w Węgrzech.

W kwestyi, kto będzie następcą zmarłego prymasa kardynała Simora, można na razie tylko stwierdzić, że nie ma jeszcze oficyalnego kandydata do godności prymasowskiej. Rząd przy wyborze powodować się będzie myślą zaproponowania Koronie takiego kandydata, który największą dawać będzie rękojmię, że nietylko osobistemi przymiotami odpowie godnie stanowisku, lecz w polityce kościelnej tradycye pokojowe pielęgnować i utrzymywać zechce. Osoby wpływowe są zdania, że cel ten osiągnąć można najprędzej przez powołanie arcybiskupa z Erlau, msgra Samassy na godność prymasa Węgier. Inni jednakowoż mniemają, że wysoko wykształcony biskup W. Waradzynu, msgr Schlauch, byłby najodpowiedniejszą osobistością. Rozstrzygnięcie w tej mierze nastąpi podobno niebawem.

Peszteński klub katolicki czyni przygotowania do zwołania ogólnego zgromadzenia katolików węgierskich, które ma się odbyć w ciągu lata. Wybrano już „komitet urządzający“, złożony ze 100 członków. Ogólne

---

Jesienią i zimą, od białych lub szarych płacht nieba, rozwieszonych za oknami, w potężnie grube mury oprawionemi, padały tu wieczne półzmroki, pod wysokiemi sklepieniami, zamieniające się prawie w ciemność. Ale teraz, przez drobne szyby w gotyckie łuki żelaznych krat ujęte, wpływało światło wiosennego słońca, szerokie, złote pasy kładło na podłogi, mnóstwem wąskich, ruchliwych promieni wspinało się po ścianach, i w złotej powodzi topiło kapliczkę, szklanemi ścianami zaokrąglającą się pośród korytarza, na który weszła siostra Mechtylda. Weszła, postąpiła kilka kroków i uderzona niebywałym tu nigdy widokiem, stanęła. W kapliczce, przed ołtarzykiem w śnieżne koronki owiniętym i otoczonym kwiatami, klęczało dziecko. Była to siedmioletnia dziewczynka, mała i wątła, od której ciemnej sukienki odbijała śnieżnie białość pończoszek, fartuszka i krezy, obejmującej szyję. Jasne, w dwie cienkie koski splecione włosy, mnóstwem złotych nitek, niby promyków, wznosiły się nad jej czaszką i opadały na małą, różową twarz, ku obrazowi świętego wzniesioną. Oczy także wznosiła w górę, małe, różowe ręce u samej prawie białej krezy splotła i w żarliwej modlitwie, prędko, prędko wstrząsała głową i drobnemi usty poruszała.

Siostra Mechtylda była zdziwiona. Wstęp na ten korytarz, jak i na wiele innych, surowo wzroniony był pensyonarkom. Zkąd się ta wzięła tutaj? Gdyby choć drobny początek skrzydeł u ramion, możnaby mniemać, że była aniołem, który przed ołtarzyk w koronki i kwiaty ustrojony, spłynął na smudze słonecznej, ukośnie przerzynającej wnętrze kapliczki, i w której zawrotnie igrały miliardy pyłków. Siostra Mechtylda zrazu jakby do ucieczki przyspieszyła kroku, lecz potem, cicho, zwolna, zbliżyła się i wśród szklanych ścian kapliczki, za modlącem się dzieckiem stanęła. Dziewczynka więcej uczuła niż spostrzegła czyjąś bliską obecność, obejrzała się i z przestrachem porwała się z klęczek. Wiedziała, że jej tu znajdować się nie wolno. Ale zakonnica, końce białych palców na ramieniu jej kładnąc, zapytała:

— O co tak gorąco św. Jana prosiłaś?

Ze spuszczonemi powiekami, róg białego fartuszka w palcach kręcąc dziecko, po chwilowem wahaniu się, szeptem zaczęło:

— Te słówka niemieckie, proszę pani, takie trudne, że żadnym sposobem nauczyć się ich nie mogę.... Wczoraj panna Joachima gniewała się na mnie, że ich nie umiałam.... Dziś zrana uczyłam się, uczyłam się.... i nic.... co nauczę się, to zapomnę....

— O cóż więc św. Jana prosiłaś?

— Żeby mi pomógł nauczyć się niemieckich słówek.

Usta siostry Mechtyldy miały wyraz surowego zamyślenia, ale we wzroku jej, ku małej głowie spuszczonym powstawał uśmiech.

— Jakim sposobem przyszłaś tu? — zapytała.

Dziecko po raz pierwszy oczy ku niej podniosło.

— Starsze panny mówiły, że na klasztornych korytarzach jest taka ładna, ładna kapliczka św. Jana. Poszłam jej szukać.... Nie wiedziałam gdzie.... ale szłam.... szłam.... takie ładne korytarze.... Przed Najświętszą Panną, co tam taka śliczna stoi i z rączek promienie sypie, troszkę pomodliłam się i znów poszłam św. Jana szukać.... aż i znalazłam!

Bohaterski czyn swój opowiadając, ożywiła się, drobnym palcem wskazywała stronę, z której przyszła i w której modliła się przed Najświętszą Panną, z rączek sypiącą promienie. Z oczu siostry Mechtyldy uśmiech spłynął i na jej usta.

— Dla czegoż tak gorliwie szukałaś właśnie kapliczki św. Jana? — zapytała.

— Bo to patron tatka....

Ciężej na ramieniu dziecka oparły się palce zakonnicy. Jakby potwierdzając to, czego domyślała się już i wprzódy, przeciągle szepnęła:

— Tak!

Spojrzeniem, które stało się dziwnie miękkiem, we wzniesionych ku niej oczach dziecka utonęła. Głos jej drżał trochę, gdy po chwili zapytała jeszcze:

— A matce twojej, jak na imię?

— Klara....

— Tak! — powtórzyła siostra Mechtylda, dłoń jej od ramienia dziewczynki podniosła ku jej włosom, po których przesunęła się z pieszczotą, ale raz tylko.... Nagle, jakby sztyletem jakiegoś przypomnienia pchnięta, zakonnica wyprostowała się i popędliwym ruchem dziecko od siebie usunęła. Z roztkliwionych przed chwilą jej oczu posypały się iskry gniewu i z gniewem prawie krzyknęła:

— Czego tu przyszłaś? Pannom z pensyi przychodzić tu nie wolno! Idź! idź! i pamiętaj, abyś nie przychodziła tu już nigdy, nigdy, nigdy!

(Ciąg dalszy nastąpi).

zgromadzenie ma zająć się głównie kwestyą autonomii katolików na Węgrzech.

Ministerstwo handlu zarzucone jest formalnie od pewnego czasu rozmaitemi utopijnemi projektami. Do takich należy np. projekt budowy kolei elektrycznej pomiędzy Wiedniem a Pesztem. Ministerstwo handlu byłoby wprawdzie skłonnem do udzielenia poważnym przedsiębiorcom koncesyj na budowę elektrycznych kolei lokalnych, przy których rozliczne trudności techniczne dadzą się pokonać, nie może jednak dać koncesyj na budowę elektrycznych kolei głównych. Z jednej strony bowiem nie udowodniono jeszcze, że trudności techniczne przy takich kolejach są do pokonania, z drugiej natomiast, rząd udzielając koncesyj, wytworzyłby sztuczną konkurencyę dla swoich własnych, a tak drogich linij żelaznych.

Intendentem opery królewskiej i teatru narodowego w Peszcie został zamianowany, jak wiadomo, hrabia Geza Zichy, podkomorzy i członek Izby magnatów, po uwolnieniu od służby pana Franciszka Beniczky'ego, który sprawował przez czas pewien prowizorycznie obowiązki komisarza rządowego przy tych dwóch instytutach. Pan Beniczky, mąż znanej autorki, Heleny Beniczky-Bajza, został powołany na urząd prowizorycznego intendenta, po usunięciu się hr. Keglevicha, a zadaniem głównem jego było poprawić dość opłakane stosunki finansowe obu teatrów, co mu się też powiodło. Nowomianowany intendent liczy obecnie 42-gi rok życia. Jest on prezydentem królewskiego narodowego konserwatoryum węgierskiego, a mimo, że posiada jedną tylko rękę, wybornym jest pianistą i słusznie szeroką cieszy się sławą. Wysokie towarzyskie położenie nowego intendenta, należącego do jednej z pierwszych rodzin magnackich w Węgrzech, zapewnia mu z góry sympatye najznakomitszych kół towarzyskich stolicy, z czego też wróżyć można i teatrom stołecznym dobre powodzenie.

Wychodźtwo z Rossyi.

Z Warszawy donoszą, iż ministerstwo spraw wewnętrznych, stwierdziwszy po przeprowadzeniu korespondencyi rospaczliwe położenie emigrantów, którzy z Królestwa udali się do Brazylii, wyjednało kredyt, celem ułatwienia tymże powrotu do kraju. Odnośne instrukcye otrzymali konsulowie rossyjscy w Rio-Janeiro i kilku miastach portowych europejskich. Nadto do stolicy Brazylii wydelegowany ma być wkrótce nadzwyczajny komisarz, aby usunąć nastręczające się trudności przy powrocie emigrantów. Równocześnie donoszą, iż w obec wzmagania się w Rossyi prądów nieprzyjaznych dla Niemców ci coraz liczniej opuszczają Rossyę, mianowicie wzmaga się wychodźtwo z południowej Rossyi i Krymu. Jeszcze przed laty kilku nabywali tam ziemię za wysokie ceny, a obecnie starają się ją odsprzedać za jaką bądź cenę. Ponieważ nabywców wielki brak, przeto koloniści niemieccy zaciągają pożyczki pod zastaw własności ziemskiej. Biura notaryalne, mówiąc bez przesady, są w prawdziwem oblężeniu. Na ulicach i podwórzach przed niemi oczekują tłumy Niemców. Na zapytanie, dlaczego sprzedają ziemię z takim pospiechem i dokąd zamierzają udać się, odpowiadają zwykle: „Do Ameryki — tam przestronniej." Niektórzy wysłali tam pełnomocników, dla dostania języka. Toż samo powtarza się i na Wołyniu. Kilkanaście rodzin odjechało ztamtąd w kierunku Warszawy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w roku 1891 znacznie się spotęguje emigracya niemiecka z Wołynia.

Ruch wychodźczy niemiecki objawił się w gubernii chersońskiej, a sięgnął nawet nad Wołgę, gdzie żywioł niemiecki głębokie zapuścił korzenie. Tam podobno nikną całe niemieckie kolonie i wynoszą się za Ocean. Sporadycznie tylko wzmaga się jeszcze żywioł germański w gubernii charkowskiej i ziemi wojska dońskiego. I tak, ostatniemi czasy w gubernii charkowskiej zakupili Niemcy u 4 obywateli rossyjskich 73.000 dziesięcin ziemi, a w powiecie maryampolskim, ziemi dońskich kozaków, 10.000 dziesięcin. Zanim opuszczą Rossyę na zawsze, niektórzy Niemcy, wypierani z pogranicza zachodniego, próbują jeszcze szczęścia w głębi rozległego państwa.

Wazale Rossyi.

Czytamy w *St. Petersb. Wiedom.*:

„Niedawno doniosły dzienniki, jakoby wyższe sfery rządowe postanowiły zaopatrzyć armie wasalów Rossyi: Buchary i Chiwy, w rossyjskich oficerów i podoficerów. Prasa poczytuje to za środek bardzo pożyteczny, bowiem już i teraz sarbazowie chaństw środkowo-azyatyckich ćwiczą się podług rossyjskiego statutu wojskowego, i manewrują przy odgłosie komendy rossyjskiej. Język rossyjski poczytywany jest przez drużyny, złożone z Persów, Afganów, Tatarów i innych plemion azyatyckich, za język międzynarodowy. Przewidywane zarządzenie jest tem donioślejsze, że chaństwa Buchary i Chiwy, znajdujące się pośród posiadłości rossyjskich, będą musiały w razie wojny działać wspólnie z armią rossyjską. Wprowadzenie zasad rossyjskich i języka rossyjskiego do zarządu wojskowego chaństw środkowo-azyatyckich, będzie bardzo znaczącym krokiem na drodze do politycznego zjednoczenia tych chaństw z Rossyą.

„Istotnie, nader ważną dla Rossyi jest rzeczą, ażeby na wypadek jakichkolwiek zatargów z Anglią, lennicy rossyjscy zachowywali się spokojnie, a osiągnąć to można najsnadniej właśnie przez ujęcie ich armii w nasze ręce. Nadto wojska bucharskie i chiwińskie, ćwiczone przez instruktorów rossyjskich, będą się wciąż udoskonalały, tak, że kiedyś stanowić będą wcale niezłe armie regularne, mogące walczyć ze skutkiem z armią czysto-angielską, a tembardziej angloindyjską. Nie należy też lekceważyć możności powiększenia armii rossyjskiej o kilka dziesiątków tysięcy ludzi, tembardziej, skoro to powiększenie żadnego kosztu za sobą nie pociąga. W obec tego, witamy radośnie zamiary rządu, i życzymy im jak najprędszego urzeczywistnienia.

„Jedno tylko zastrzeżenie przychodzi nam na myśl. Oto interesa Rossyi wymagają nieodzownie, żebyśmy armie lenników azyatyckich poddali naszemu wpływowi całkowicie i niezmiennie, a osiągnąć to można tylko pod warunkiem, że poszlemy tam znaczną liczbę instruktorów, oficerów i podoficerów. Tylko wówczas, gdy cały kierunek nad armiami lenników będzie w naszym ręku, gdy większość stanowisk nietylko wyższych, lecz i niższych naczelników, zostanie zajętą przez Russkich, będziemy mogli wierzyć w zupełny spokój w Azyi i liczyć na pewną pomoc wojsk lenniczych. Natomiast posłanie do Azyi nieznacznej liczby instruktorów równałoby się naostrzeniu broni bez ujęcia jej w swe ręce, a a w takich razach nie można nigdy być pewnym, czy broń owa nie będzie kiedyś przeciwko nam samym użytą."

Królowa Natalia.

Zwolennicy królowej Natalii zaprzeczają stanowczo, jakoby za ich staraniem nastąpiło ogłoszenie znanego listu Risticza. Sądząc bowiem po tendencyjnem przekręceniu niektórych ustępów tego listu w tłómaczeniu i po dziennikach, w których list Risticza naprzód się pojawił, należy przypuścić, że publikacya nastąpiła za staraniem strony przeciwnej. Także i to należy wziąć w rachubę, że król Milan podziękował Risticzowi za ów list, który króla w sposób jak najświetniejszy rehabilituje. W Belgradzie mówią o zamierzonych publicznych demonstracyach, mających na celu zmusić królowę Natalię do wyjazdu z Belgradu. Nie wiadomo jeszcze, czy królowa odpowie sama na list Risticza, czy też każe odpowiedzieć dziennikom sobie oddanym.

Do *Pester Lloyda* donoszą, że na ostatniem zebraniu klubu radykalnego przyszło do scen gwałtownych. Dwudziestu i trzech członków stronnictwa zażądało od ministerstwa bezzwłocznego wydalenia królowej Natalii z Belgradu. Minister-prezydent Gruicz starał się uspokoić wzburzone umysły i przekonać tych, którzy najgwałtowniej przeciw królowej występowali, o niestosowności ich żądania. Nic to jednak na razie nie pomogło, upierali się oni bowiem przy swojem tem namiętniej, ile że reszta członków stronnictwa milczała i tem niejako aprobowała owe żądanie. Zaledwo po trzygodzinnej rozprawie udało się Pasiczowi przeszkodzić dalszemu merytorycznemu traktowaniu tej sprawy; rząd musiał jednakowoż przyrzec, że do 14 b. m. sprawę królowej Natalii załatwi w sposób, odpowiadający godności Serbii. Powodem oburzenia radykałów przeciw Natalii, jest to, iż ona, pod odrzuceniu znanego memoryału jej przez skupczynę, puściła wodze swemu gniewowi przeciw stronnictwu radykalnemu i onego przewódzcom, a nawet tych od siebie odstręczała, którzy z nienawiści do króla Milana sprawę jej popierać byli gotowi. Bardziej jeszcze gniewa radykałów i liberałów to, że królowa w demonstracyjny sposób forytuje Garaszanina i innych koryfeuszów stronnictwa postępowego i wyłącznie ich radami się powoduje.

Ministrowie włoscy.

Nowy minister spraw wewnętrznych, baron Nicotera, rodził się także, jak obecny prezes gabinetu w Sycylii. W roku 1876 i 1877 sprawował już te obowiązki w gabinecie Depretisa, a odznaczył się wówczas energicznemi zarządzeniami celem stłumienia brygantyzmu w Sycylii. Członkiem parlamentu był Nicotera na długo przedtem. W Izbie celował niezwykłym talentem wymowy, w skutek czego był w swoim czasie jednym z przewódców frakcyi. Na widownię publiczną wystąpił jeszcze jako 20 letni młodzieniec w powstaniu roku 1848 w Kalabryi. Walczył później jako oficer republiki rzymskiej przeciw Francuzom. W roku 1857 był uczestnikiem walki przeciw Bourbonom, ale nieszczęśliwa ta wyprawa zbrojna źle się skończyła, Nicotera dostał się do więzienia zkąd wyswobodził go dopiero Garibaldi. Nicotera służył pod tym generałem narodowym w ciągu lat od 1861 do 1867. — Od chwili wystąpienia z ministerstwa Depretisa, należał Nicotera w Izbie ciągle do opozycyi.

Kanclerz skarbu w nowym gabinecie, Luigi Luzzatti, pochodzi z izraelickiej rodziny weneckiej. Jest on znakomitym profesorem nauk politycznych i ekonomistą, najlepszym znawcą ustaw konstytucyjnych i dziejów konstytucyjnego rozwoju praw angielskich. Luzzatti uchodzi nadto za gorliwego zwolennika socyologii teoretycznej i jest propagatorem zakładania kas oszczędności i organizatorem kredytu rolniczego. Jako autor używa Luzzatti rozgłosu, ale w wykładzie swoim jest monotonny, jako mowca bardzo pedantyczny. Nie posiada daru wyrażania opinii swojej przedmiotowo. Luzzatti jest członkiem Izby poselskiej od roku 1870. Zaliczał się zawsze do stronnictwa prawicy i odznaczał się niezmordowaną pracowitością w robotach komisyjnych. W sprawach handlowo-politycznych uchodzi za powagę, a w sprawie zerwania traktatu handlowego z Francyą on przeważnie wywierał wpływ na komisyę Izby poselskiej. Luzzatti był też kilka razy prezesem komisyi budżetowej. Twierdzą, że byłby już dawno został ministrem, ale przeszkodę podobno stanowiło zawsze jego wyznanie.

Trzecim wybitniejszym członkiem gabinetu Rudiniego, jest minister oświecenia Pasquale Villari, historyk i literat. Villari urodził się w Neapolu w r. 1827 a uczęszczał najpierw do zakładu naukowego późniejszego ministra Francesco de Sanctis, poczem w rodzinnem swojem mieście oddał się studyom prawniczym. Podczas rewolucyi w r. 1847 przesiedział Villari jakiś czas w więzieniu. Po odzyskaniu wolności przesiedlił się do Florencyi, gdzie się trudnił dawaniem lekcyj prywatnych. W r. 1859 został profesorem historyi nowożytnej na uniwersytecie w Pizie, w 1862 r. dyrektorem pedagogicznego i filologicznego seminaryum tamże. Niebawem otrzymał wezwanie z Florencyi, gdzie odtąd jest czynny jako profesor historyi w zakładzie *Instituto degli studii superiori*. Najważniejszemi dziełami jego są: „Historya Hieronima Savonaroli i jego czasu" i *Machiavelli e i suoi tempi*. Pisał prócz tego o filozofii pozytywnej i pozytywnej metodzie; Objaśnienia legend i tradycyj do Komedyi Boskiej; Rozprawy literackie i historyczne; Sztuka nowoczesna we Włoszech i Francyi. Rozpoczął nadto wespół z kilku innymi opracowywać Historyę literatury Włoch, której wyszło 6 tomów. Villari położył nie mało zasług w sprawie reformy wykształcenia we Włoszech a nakoniec zajmował się w ostatnich czasach badaniem kwestyi socyalnej we Włoszech i wydał o tym przedmiocie pismo pod tytułem „Szkoła i kwestya socyalna we Włoszech."

Minister robót publicznych, Branca, jest Neapolitańczykiem, a jakkolwiek przyznają mu, jako technikowi zdolności, to jednak poświęcać się miał więcej sprawom finansowym, niż architekturze i budownictwu.

Generał Pelloux był w dawnych sesyach deputowanym, przy ostatnich wyborach nie został wszakże wybrany. Sądzą, że na stanowisku ministra wojny zastąpi poprzedniego zupełnie.

O samym prezesie gabinetu, margr. di Rudini, podaliśmy bliższe szczegóły zaraz w pierwszej chwili, skoro otrzymał misyę utworzenia gabinetu.

KRONIKA

Lwów, 11 lutego.

— **U JE. dr. Dunajewskiego** w Wiedniu odbył się wczoraj wieczór, na którym byli obecni Ich Eksc. pp. Ministrowie Filip Zaleski i Bauer, pp.: Piniński, Korytowski, hr. Drohojowska z córką, br. Schenk z małżonką i wielu innych bawiących w Wiedniu Polaków.

† **Aleksander Ogonowski.** Wczoraj zmarł w mieście naszem po długiej sercowej chorobie Aleksander Ogonowski, doktor prawa i doktor filozofii, profesor prawa cywilnego w Uniwersytecie lwowskim, b. dziekan fakultetu prawniczego, członek Rady miejskiej, członek założyciel towarzystw ruskich „Proświty" i „Szewczenki", ruskiego tow. pedagogicznego, towarzystwa „Narodna Rada", członek tow. „Besida", Instytutu Stauropigiańskiego i w. i. Ś. p. dr. Ogonowski urodził się jako syn księdza ruskiego w Bukaczowcach, nauki gimnazyalne odbył w Brzeżanach, uniwersyteckie we Lwowie, gdzie zdobył najpierw tytuł doktora filozofii, następnie doktora praw. W r. 1873, jako kandydat adwokacki był docentem austr. prawa cywilnego z ruskiem językiem wykładowym, w r. 1878 mianowany został nadzwyczajnym profesorem tegoż prawa, a w r. 1882 profesorem zwyczajnym.

Ś. p. dr. Ogonowski, wielkiemi obdarzony zdolnościami w młodości próbował sił swoich w pisaniu utworów dramatycznych, których kilka utrzymało się na scenie ruskiej i grywane bywają z powodzeniem; później oddał się w zupełności pracom prawniczym, i wzbogacił literaturę prawniczą kilku cennemi dziełami, że wymienimy tylko wielką pracę: *Österreichisches Ehegüterrecht*, pierwszą u nas w tym przedmiocie.

Dla niepospolitych zalet swego charakteru używał powszechnego tak w kołach towarzyskich jak wśród kolegów swoich i uczniów szacunku i poważania. Cześć jego pamięci.

(§) **Stypendya**. Wydział krajowy udzielił następujące stypendya: z fundacyi Steczkowskiego o rocznych 100 zł. na r. b. Józefowi Bębnowi, uczniowi kraj. szkoły tkackiej w Krośnie; po 12 zł. miesięcznie na r. b. szkolny Wojciechowi Ziobroniowi, uczniowi krajowej szkoły kołodziejskiej w Kamionce Strumiłowej; po 6 zł. miesięcznie na b. r. szkolny Maryanowi Nitoniowi, uczniowi szkoły snycerskiej w Zakopanem.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1. Sprawa budowy szkoły przedmiejskiej przy ulicy Łyczakowskiej (uchwała II). 2. Wnioski w sprawie budowy teatru i 3. Wybór delegatów Rady miejskiej na rok 1891.

— **Zgromadzenie tygodniowe** Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we czwartek, dnia 12 b m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek l. 30 I. piętro). Na porządku dziennym: Wykład p. Kornelli „O regulacyi Żelaznej bramy".

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2; Oleś i Wanda ze Sanoka 5 zł., R. P. 1 zł., Gedaly Nadel dostawca wiktuałów 3 zł. Rozdano od dnia 25 z. m. do 8 b. m. 4024 porcyj zupy i tyleż porcyj chleba.

= **Samobójstwo**. Sługa oficerski, Jan Karucki, z Kłodna pochodzący, szerogowiec 14 kompanii 30 pułku piechoty, zastrzelił się dnia 9go b. m. w południe pod l. 17 przy ulicy Garncarskiej. Powód samobójstwa nie jest wiadomym. Na miejsce wypadku przybyła komisya wojskowa, która po skonstatowaniu śmierci samobójcy, odesłała zwłoki do kostnicy c. k. szpitala garnizonowego.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: pugilares z kwotą 1 zł. 80 ct. i kartkami zastawniczemi galicyjskiego banku kredytowego nr. 27.322, 22.291 i 24.006; czarne barankowe futro, pokryte bronzowem suknem. — Zakwestyonowano: stalową obrożę z tegorocznym znaczkiem nr. 407 na uiszczoną opłatę od psa. — Zgubiono: pugilares, zawierający 3 zł. kilkadziesiąt ct. i kupon 3 prc. losu serbskiego nr. 6159/23.

— **Śmiertelność we Lwowie**, w styczniu b. r., na podstawie protokołu kancelaryi śmiertelności przedstawia się jak następuje: W śródmieściu zmarło 15 chrześcian i 10 izraelitów; w I. dzielnicy 40 chrześcian i 1 izraelita; w II. dzielnicy 33 chrześcian i 15 izraelitów; w III. dzielnicy 15 chrześcian i 23 izraelitów, w IV. dzielnicy 26 chrześcian i 1 izraelita. W szpitalach śmiertelność tak się przedstawia: szpital powszechny 73 chrześcian i 12 izraelitów; szpital wojskowy 4 chrześcian i 1 izraelita; szpital Sióstr Miłosierdzia 10 chrześcian; szpital izraelicki 18 izraelitów; w przytuliskach i domach karnych 11 chrześcian i 1 izraelita. Ogółem zmarło 227 chrześcian i 82 izraelitów.

Biorąc za podstawę wiek, płeć i wyznanie, otrzymamy poniżej podane cyfry:

wiek	płeć męsk.	żeńsk.	wyznanie chrz.	izr.
0—1	45	24	48	21
1—5	18	18	27	9
5—10	4	4	5	3
10—15	1	2	3	—
15—20	3	6	6	3
20—30	20	9	23	6
30—40	12	11	16	7
40—50	20	9	26	3
50—60	14	16	21	9
60—70	12	19	24	7
70—80	9	24	21	12
nad 80	2	7	7	2

Pod względem zajęcia zmarłych wypada: na gospodarstwo rolne 4; przemysł rękodzielniczy i fabryczny 65; handel i komunikacya 23; wyrobnictwo dzienne 91; zawody umysłowe 27; wojskowość 10; służbę osobistą i publiczną 57; kapitalistów, właścicieli domów itd. 11 osób; utrzymywanych kosztem publicznym 21.

Poniżej podajemy zestawienie, które wykazuje śmiertelność w poszczególnych działach chorób. Cyfry podane w nawiasach oznaczają granice wieku zmarłych; pierwsza cyfra obejmuje wypadki śmiertelności u dzieci od urodzenia do 5 lat, druga wskazuje śmiertelność powyżej 5 lat.

Gorączka połogowa — osoby (0—0); brak sił żywotnych 14 osób (14—0); ospa 1 1 (1—0); płonica 8 (7—1); odra 2 (2—0); krztusiec — (0—0); drgawki 6 (6—0); dławiec 3 (3—0); dyfterya — (0—0); wo-

dogłowie 2 (2—0); zapalenie mózgu 12 (8—4); udar 15 (0—15); zapalenie przewodu oddechowego 41 (21—20); nieżyt płuc i oskrzeli 10 (10—0); gruźlica 74 (14—60); durzyca 5 (0—5); nieżyt żołądka 6 (6—0); zapalenie kiszek 3 (1—2); biegunka 0 (0—0); czerwonka 2 (0—2); choleryna 0 (0—0); cholera 0 (0—0); choroba Brighta 1 (0—1); zapalenie nerek 1 (1—0); puchlina 1 (0—1); rak 10 (0—10); zołzy 0 (0—0); kiła 3 (3—0); zgorzelina 1 (5—1); ropnica 0 (0—0); wada serca 9 (0—9); rozedma płuc 14 (0—14); uwiąd schyłkowy 35 (0—35); śmierć gwałtowna 4 (0—4); inne choroby 26 (6—20).

Według wykazu protokołu śmiertelności, było w liczbie zmarłych obcych 109, tutejszych zaś 200, razem 309.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 lutego 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe dnia 11 lutego 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby, niebo czyste a powietrze bardzo wilgotne (83 prc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była —9·0°C, najwyższa —2·5°C wczoraj po południu, najniższa —16·0°C w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 735 do 740 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w północnej Afryce.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 772 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 12 lutego 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku z południowej strony, co do siły słaby, średnia temperatura doby będzie około —8·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone a powietrze wilgotne; pogodnie.

— **Z Uniwersytetu**. P. Kazimierz Wincenty Jan Artwiński, rodem z Skrzyszowa w Galicyi, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **O tajemniczej zbrodni** donoszą z Odessy. Tamtejszy urzędnik portowy Kłodnicki, który przy styczniowem losowaniu pierwszej rossyjskiej pożyczki premiowej wygrał 200.000 rubli, został w tajemniczy sposób na stacyi kolejowej Żmirynka zamordowany. Sprawców zbrodni dotyczas nie wykryto.

— **Z Brazylii** powrócił już do kraju delegat *Kuryera Warszawskiego* p. Adolf Dygasiński. Wygląda on doskonale. Udręczeń blisko 4-miesięcznej podróży nie znać na nim wcale. Oto główne wnioski, w których zamykają się uwagi i spostrzeżenia Dygasińskiego:

Rzeczpospolita brazylijska istotnie wydaje olbrzymie sumy na skolonizowanie swoich lasów dziewiczych, któremi kraj cały jest pokryty. Ale z sum tych dużą część zabiera „aparat transportowy“, t. j. Towarzystwa żeglugi, przewożące wychodźców, agenci i naganiacze, przez te Towarzystwa ustanawiani, wreszcie „aparat biurowy“, w którego ręku sprawy kolonizacyi są skoncentrowane. Dość powiedzieć, że za dostarczanie emigrantów Brazylia płaci Towarzystwom żeglugi po 300 marek od głowy. Unikając koncentrowania większych sił roboczych w jednem miejscu, rząd brazylijski transporta emigrantów dzieli na drobne partye i te rozmieszcza po całym kraju. Dotąd jeden tylko północno-niemiecki „Lloyd“ dostarczył Brazylii 140.000 ludzi. Zniknęli na obszarach zaoceanowych, jak kropla w morzu; Brazylia może pochłonąć 10 milionów ludzi....

Rozseparowani koloniści otrzymują każdy kawał lasu, siekierę, motykę i zapomogę pieniężną. Urzędnicy odjeżdżają i chłop polski zostaje w nieprzebytym lesie sam, w towarzystwie gadów i płazów, małp, węży i papug. O kościele, księdzu, szkole, poczcie, o komunikacyi ze światem i ludźmi nie ma mowy nawet. Rozpoczyna się praca syzyfowa: karczowanie lasu; syzyfowa, bo przy kolosalnych wymiatach drzew w lasach brazylijskich wypalanie pni trwa częstokroć 5—10 lat. Chłop polski, któremu agenci w kraju powiadają o Brazylii, jako o raju, znajduje na miejscu, zamiast żyta — czarną fasolę, zamiast kartofli — jeszcze raz czarną fasolę, zamiast sąsiadów — dzikie bestye. Ten i ów próbuje budować szałas, lecz rychło zniechęcony rzuca siekierę, opuszcza kolonię i na nieznane losy puszcza się borem. W drodze albo ginie, albo dociera do jakiego portu, gdzie żebrze o powrót do kraju.

Zdaniem Dygasińskiego, dotąd nie utworzyła się ani jedna nowa kolonia. W przypuszczeniach zaś swoich podróżnik nasz idzie dalej i utrzymuje, że chybiona kolonizacya rolna, jakkolwiek spacza główny cel rządu, może się przyczynić do urzeczywistnienia innego zadania dzisiejszych polityków Brazylii: na głównych rynkach pracy potworzą się zastępy robotników miejskich, których trud nabywać będzie można na wpół darmo. Zrozpaczony kolonista, przesiedziawszy o głodzie kilka tygodni w porcie, nie mając żadnej nadziei dostania się z powrotem do Europy, przyjmie wszelki kawałek chleba.

Tak się przedstawia strona ekonomiczna sprawy w wywodach Dygasińskiego. Niestety, ogłupiony przez agentów lud nasz niechętnie słucha podobnych słów prawdy. Zatrzymana w Bremie przez ks. Prachara i Dygasińskiego partya kilkunastu naszych emigrantów wprost nie wierzyła, by Dygasiński wrócił z Brazylii! Biura agencyj transportowych, mimo zimy, dotąd są jeszcze czynne. W kantorze takiego n. p. Misslera na Banhofstrasse nr. 30 w Bremie urzędnicy pracują do 1 lub 2 godz. w nocy. W nocy też najczęściej spotkać można naganiaczy, prowadzących partye z dworca kolei na nocleg i do gospód emigranckich.

Jak pisze *Kuryer Warsz.*, rząd brazylijski, dowiedziawszy się o naturze misyi Dygasińskiego, starał się wszelkiemi sposobami utrudnić mu, nawet uniemożebnić podróże po Brazylii, a może i powrót do kraju. Na statku brazylijskim okradziono podróżnika z części pieniędzy, dokuczano mu też rozmaitemi szykanami. Mimo to, zapewnia *Kuryer*, że p. Dygasiński misyę swoją spełnił wybornie i doszedł do przekonania, że nasi emigranci nie zdołają potworzyć nowych kolonij, co jeszcze byłoby jedynym dla wielu środkiem ratunku, lecz rozproszeni pojedyńczo po ogromnych obszarach Brazylii i Argentyny, pozostawieni sobie samym, skazani są na zagładę.

— **Katastrofa w Moskwie**. Jak wiadomo z depesz, d. 3 b. m wieczorem wybuchł w Moskwie groźny pożar, który zniszczył dwa dwupiętrowe drewniane budynki, należące do towarzystwa dobroczynności. W obu tych domach mieścił się przytułek rekonwalescentów dorosłych i dzieci, a także mieszkania służby. Dzieci w przytułku było 21 i kilka osób dorosłych. Ogień powstał na dole, w mieszkaniu przełożonej przytułku, skutkiem rozbicia się lampy naftowej. Gdy więc rozlana na podłogę nafta zaczęła płonąć, przełożona z przestrachu wybiegła do sąsiedniego jadalnego pokoju i kazała służbie ogień stłumić za pomocą, rzuconej odzieży i materaców; lecz to nic nie pomogło i płomienie szybko posuwały się po całym domu; strach paniczny ogarnął wszystkich, rzucono się do okien szukać ratunku. Dzieci, znajdujące się na górnem piętrze, dławiąc się dymem wzywały ratunku. Nauczycielka, p. Koleśnikowa, wyrzucała oknami dzieci, które następnie łapali ludzie na ulicy. Kilkoro dzieci wyratowali kozacy dońskiego pułku, obok kwaterujący. Gdy po raz ostatni p. Koleśnikowa, która z narażeniem własnego życia dzieci ratowała, ukazała się w oknie, miała na ręku trzyletniego chłopczyka; nagle ogarnęły ją płomienie i zajęły na niej odzież i włosy — przerażona, upuściła chłopca, który zginął w ogniu, sama zaś silnie oparzona, wyskoczyła oknem i padając złamała rękę; odwieziono ją do szpitala. Ogień pożerał wszystko tak gwałtownie, że nic z ruchomości ocalić nie zdołano. Gdy oddziały straży przybyły, cały budynek był w ogniu. Od silnego żaru zaczęły się palić sąsiednie budowle, lecz je ugaszono. Po sprawdzeniu okazało się, że zginęło w ogniu 5 dziewczynek i 4 chłopczyków, razem 9 dzieci w wieku od lat 2 do 6.

— **Błogosławieństwo**. Gerbrand Drenth, robotnik w Valtermond, w Holandyi, zapisał w tych dniach do ksiąg stanu cywilnego swoje dwudzieste dziewiąte dziecię. Drenth liczy sobie 65 lat wieku, jest żonaty po raz trzeci.

— **Z astronomii**. W ostatnich czasach włoski astronom, Sciaparelli, poczynił bardzo ciekawe spostrzeżenia. Uczony włoski dowiódł, iż planeta „Merkury“ zużywa na obrót około swej osi tyleż czasu, ile na jeden obrót naokoło słońca, co dowodzi, iż „Merkury“ jest w fazie rozwoju naszego księżyca. Zachęcony odkryciem Sciaparelli pracował dalej w tym kierunku. Dotychczas nierozstrzygniętem było, ile czasu potrzebuje planeta „Wenus“ na obrót naokoło słońca. Już przed 200 laty astronomowie francuscy na zasadzie plam, dostrzeżonych na „Wenerze“ wywnioskowali, iż planeta ta dokonywa obrotu około swej osi w przeciągu 23 dni, nauka jednak ścisła z tak luźnem obliczeniem rachować się nie mogła. Obecnie Sciaparelli dowiódł, iż „Wenus“ na obrót około swej osi zużywa 25 dni, to znaczy, iż pozostaje w takim samym stosunku do słońca, co księżyc do ziemi naszej. Nie ulega więc wątpliwości, iż w tych warunkach życie organiczne nie jest możliwe na Wenerze.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Adelina Patti w swej obecnej podróży koncertowej, zatrzyma się także we Lwowie. Koncertem sławnej divy zajmie się p. dyrektor Marek.

Z końcem lutego wystąpi u nas także nadworny tenorzysta F. Jäger z koncertem. Pan J. to obecnie najznakomitszy niemiecki *Liedersänger* i wykonawca oper Wagnerowskich.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, po raz trzeci „Żona papy“, wodewil w 3 aktach Meilhac'a i Hervé'ego. — Jutro, we czwartek, na ogólne żądanie „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizetti'ego, ostatni pożegnalny występ pani Stromfeld-Klamżyńskiej. — W piątek „Syn Giboyer'a“, komedya w 5 aktach Augier'a. — w sobotę „Norma“, opera w 3 aktach Bellini'ego, drugi występ pani Maryi d'Osta, primadonny opery della Scala w Medyolanie.

Pani Stromfeld-Klamżyńska, którą obowiązki kontraktowe z dniem 16 b. m. powołują za granicę, wystąpi jeszcze tylko raz we czwartek w „Łucyi z Lammermooru“. Znakomita ta artystka wybrała tę partyę na występ pożegnalny, w której dała nam się poznać i w której od razu zyskała powszechne uznanie.

Na piątek przygotowuje dyrekcya jeden z najcenniejszych utworów nieśmiertelnego Augier'a, p. t. „Syn Giboyera“. — W komedyi tej cieszącej się rzadkiem powodzeniem na wszystkich scenach stołecznych, wezmą udział wszystkie pierwszorzędne siły naszego dramatu, a dyrekcya przygotowuje odpowiednią wystawę.

Rozstrzygnięcie konkursu. Komisya, powołana w celu ocenienia sztuk, nadesłanych na konkurs fundacyi Wołodkowicza w Krakowie, odbyła posiedzenie ostatnie w dniu 23 stycznia. Nadesłano ogółem na konkurs pięć utworów dramatycznych: 1) „Prorok i jego lud“, 2) „Jadwiga Firlejówna“, 3) „Wotum królewskie“, 4) „Irena“, 5) „Król Bolesław“.

Żadna z nadesłanych sztuk nie odpowiada, zdaniem komisyi, warunkom konkursu i wymaganiom scenicznym, jakkolwiek dwie z nich, a mianowicie „Prorok i jego lud“ i „Król Bolesław“ zasługują na pochlebną wzmiankę „Prorok i jego lud“ posiada niezaprzeczone zalety pod względem literackim i artystycznym, nie ma jednakże warunków scenicznych i w naszych teatrach nie mógłby być w sposób odpowiedni wystawiony. Nadto temat, zaczerpnięty z odległej starożytności, nie jest zupełnie w związku z historyą naszą i z tego względu nie odpowiada zasadniczym warunkom konkursu.

Autor „Króla Bolesława“ traktuje drażliwą, a historycznie nie wyjaśnioną należycie sprawę zamordowania św. Stanisława, który to temat nie jest stanowczo odpowiednim dla sztuki o zakroju ludowym, szczególniej gdy ma ona być przedstawiona przy otwarciu nowego teatru krakowskiego. Z tych powodów nie przyznała komisya żadnej z sztuk nadesłanych nagrody, lecz postanowiła rozpisać nowy konkurs.

Z Akademii. Komisya historyi sztuki odbyła dnia 17 z. m. posiedzenie, na którem prof. Maryan Sokołowski, przedkładając fotograficzne i rysunkowe zdjęcia znajdującego się w Grünes Gewölbe w Dreznie gotyckiego naczynia z krzyształu górnego, w oprawie ze srebra, złoconego w ogniu, ozdobionego napisami i herbem Andegaweńskim, oraz monogramem z dwóch na krzyż złożonych gotyckich M., w dłuższym wywodzie uzasadniał prawdopodobieństwo, iż przedmiot ten, współczesny psałterzowi Floryańskiemu, był darem królowej Jadwigi, ofiarowanym Kapitule katedralnej krakowskiej, po zrzeczeniu się jej siostry tronu polskiego. Następnie prof. M. Sokołowski odczytał rzecz swoją p.t.: „Wyniki najnowszych prac niemieckich o Hansie Dürerze“, podnosząc kilka dla nas ważnych szczegółów o bracie wielkiego Dürera, który też zajmował się malarstwem, długi czas bawił w Polsce i bardzo nie wiele pozostawił znanych w świecie obrazów; między niemi jego niewątpliwie dziełem jest św. Hieronim, znajdujący się w Muzeum narodowem, przez p. Ziembickiego po raz pierwszy opisany i zbadany; prócz tego jemu też przypisują uczeni niemieccy portret biskupa Tomickiego w krużgankach klasztoru Franciszkańskiego w Krakowie. Powyższe komunikaty uchwalono ogłosić w „Sprawozdaniach komisyi“, jak również reprodukcyę obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej z bardzo wiernej, nowej, na dość dużą skalę fotografii, udzielonej przez hr. Konstantego Przeździeckiego. Wreszcie przyjęto przedstawiony przez p. M. Sokołowskiego program wydania, złożonym przez hr. Przeździeckiego na ten cel funduszem, w reprodukcyi częścią chromolitograficznej, częścią heliograwiurowej, miniatur rękopiśmiennego Modlitewnika Zygmunta I, znajdującego się w Bibliotece Uniw. Oxfordzkiego.

Pani Sembrich Kochańska występowała dnia 30 z. m. w Teatrze Małym w Petersburgu w roli Violetty. Sala była przepełniona, powitanie pełne zapału, a spiew artystki, jak pisze sprawozdawca *Kraju*, wzbudził zachwyt i podziw ogólny. Następnych dni występowała w „Córce pułku“ i „Cyruliku Sewilskim“. Dnia 1 b. m. na raucie koncertowym w salonach p. ministra spraw zagranicznych, p. Kochańska odspiewała kilka piosnek, a między innemi piosnkę Chopin'a po polsku. W koncercie tym brał też udział p. Mazini. P. Edward Reszke nie był na raucie z powodu niedyspozycyi.

P. Henryk Bukowski ze Sztokholmu ofiarował 61 tomów dzieł, traktujących przeważnie o historyi sztuki. Akademii umiejętności w Krakowie. Drugi to już hojny dar w ostatnich czasach z rąk tego gorącego patryoty pochodzący.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.*)

Dnia 11 lutego 1891.

Lwów, pszenica 7·— do 8·15, żyto 5·80 do 6·35, jęczmień 6·— do 6·75, owies 6·— do 6·40, rzepak —·— do —·—, groch 6·20 do 9·75, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·85, żyto 5·75 do 6·20, jęczmień 5·25 do 7·—, owies 5·90 do 6·20, groch 6·— do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·70 do 7·35, żyto 5·60 do 5·85, jęczmień 4·85 do 6·50, owies 5·30 do 5·75, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 51·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·10 do 8·30, żyto 6·— do 6·45, jęczmień 5·75 do 7·25, owies 6·— do 6·50, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów —·— do —·— zł.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Pszenica i nasiona do siewu poszukiwane, zresztą usposobienie spokojniejsze.

*) Przedruk wzbroniony.

Połączenie kolei. Dzienniki rossyjskie donoszą o zamianowaniu rossyjsko-austryackiej komisyi, celem wypracowania projektu połączenia odnóg kolei nowosielskiej z drogą żelazną lwowsko-czerniowiecką. Ze strony austryackiej delegowany został inżynier kolei bukowińskich, p. Ziffer.

Spółka kupców syberyjskich otworzyła w Wiedniu olbrzymi skład futer.

Kwestya połączenia Dniepru i Dźwiny zachodniej kanałem, zbliża się do urzeczywistnienia, jak donoszą dzienniki rossyjskie. Przez pięć lat pracowano nad uregulowaniem koryta Dniepru pomiędzy Mohylowem a Orszą; obecnie zaś, po uregulowaniu koryta Dźwiny, będą rozpoczęte prace około przeprowadzenia kanału. Ogólny koszt robót obliczono na 10,000.000 rub., przyczem 2,000.000 rub. będą przeznaczone na uregulowanie Dźwiny zachodniej, a 8,000.000 rub. na budowę kanału pomiędzy Orszą a Witebskiem. Wszystkie roboty mają być ukończone w roku 1894.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj w zamku królewskim w Budzie publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, przybyła przedwczoraj do Abbazii i zamieszkała w willi „Angiolina“.

Węgierski minister handlu, Baross, przybył dnia 8 b. m. do Wiednia, a podróż jego, wedle *Presse*, pozostaje w związku z austro-niemieckiemi rokowaniami dla zawarcia traktatu handlowego, które to rokowania wejdą, jak się zdaje, w najbliższym już czasie w stadyum stanowcze. P. Baross konferował w sprawie traktatu z kierującemi osobistościami wspólnego i austryackiego Rządu, jak hr. Kalnokym, Ministrem Szögyenym, Prezydentem gabinetu hr. Taaffem i margrabią Bacquehemem, a złożył również dłuższą wizytę ambasadorowi niemieckiemu, ks. Reussowi.

Kilka poważnych dzienników berlińskich bierze w obronę kanclerza Caprivi'ego przed napaściami organu bismarkowskiego *Hamb. Nachr.*, do jakich dała powód temu pismu obecna polityka kolonialna Niemiec. Wedle *Voss. Ztg.*, ks. Bismarck burzy się i gniewa, albowiem generał Caprivi dowiódł, iż były kanclerz pomimo zapewnień, że nie byłby nigdy podpisał anglo-niemieckiego traktatu,

gotów był poświęcić na rzecz Anglii całą wschodnią Afrykę.

Hamburger Nachrichten zapewniają, iż ustąpienie gener. hr. Waldersee było już od dawna postanowionem, ciągle jednak zwlekano jego usunięcie, albowiem nie miano na razie odpowiedniego dlań zajęcia. Nominacya hr. Schlieffena na szefa sztabu generalnego była zupełną niespodzianką nawet dla hr. Moltke'ego i hr. Waldersee. Hr. Schlieffen jest sumiennym, pilnym i przezornym, wcale jednak nie genialnym generałem. Spodziewano się powszechnie nominacyi hr. Hässelera, lub Witticha.

Książę Bismarck uskarżał się w tych dniach przed przybyłą do niego z Akwizgranu deputacyą tamtejszych obywateli, na tych wszystkich, którzy zabraniają mu zabierać głos w sprawach politycznych. Zdaniem jego nie można przecież żądać od kogoś, co lat 40 zajmował się polityką, żeby teraz zupełnie zdala patrzał na to, co się dzieje, mianowicie, gdy widzi, jak silna do niedawna budowa państwowa poczyna się w różnych miejscach rysować. Ks. Bismarck zaręczał, że bardzo mu nieswojsko w obecnej bezczynności.

Grażdanin donosi, że rewizya ustawy miejskiej jest już na ukończeniu i że ustawa ta prawdopodobnie w lutym będzie wniesiona do Rady państwa.

Z kół watykańskich piszą, że prawdopodobnie opóźni się o dni kilka konsystorz. Papież pragnie ogłosić na tym konsystorzu nominacyę arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego. Rokowania w tej sprawie trwają ciągle między Berlinem i Rzymem. Być może, że śmierć kardynała Cristofori skłoni Papieża do kreowania kilku nowych kardynałów na najbliższym konsystorzu; nic jednak pod tym względem dotąd nie postanowiono.

Ojciec św. przyjmował na uroczystej audyencyi spowiedników i kaznodziejów postnych, a w przemowie zalecał im, aby pouczali lud o prawdach wiary chrześciańskiej, bo w ten sposób znakomicie przyczyniają się do utrzymania wśród ludności ducha religijnego. Spraw politycznych Papież w swem przemówieniu nie poruszał.

Echo de Paris donosi, że generał Saussier zwrócił się z prośbą i przedstawieniem do ministerstwa wojny, ażeby ze względu na wchodzący w użycie proch bezdymny, zarządziło ministerstwo coś stanowczego w sprawie uniformów dla oficerów piechoty. Słychać, że oficerowie piechoty otrzymać mają błękitno popielate płaszcze i wystąpią w nich już podczas manewrów.

W Nimes odbyło się zgromadzenie rojalistowskie, które liczyło około 3.000 osób. Hrabia d' Haussonville uderzał na republikańską manifestacyę kardynała Lavigerie i wzywał do wytrwałości w walce przeciw republice.

Do *Politische Correspondenz* donoszą z Rzymu: Lord Dufferin, angielski ambasador przy Kwirynale, zawiadomił p Crispiego o depeszy lorda Salisbury'ego, w której lord wyraża dotychczasowemu prezesowi gabinetu włoskiego szczere podziękowanie za liczne dowody przyjaźni, które składał w ciągu swego urzędowania wobec Anglii i jej rządu.

Dzienniki lewicy liberalnej zajęły już nieprzychylne stanowisko względem nowego gabinetu, i nie wróżąc mu długiego żywota, zapowiadają równocześnie gwałtowną walkę w Izbie deputowanych.

Zwracają uwagę, że członek radykalny, d'Arco, mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, a zatem przy ministrze konserwatywnym; a konserwatysta, pan Lucca, podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, a więc przy baronie Nicotera, reprezentancie skrajniejszych usposobień.

Według doniesień z Londynu, Parnell zaczął znowu odgrywać w obec Anglii rolę nieprzejednanego, i prawić o polityce czynu przeciw Anglii, ale to, jak mówią, jedynie dlatego, ażeby zapewnić sobie składki w Ameryce. Stronnictwo liberalne zajęło stanowisko wyczekujące, a Morley odroczył podanie swego wniosku o niestosowności ustaw wyjątkowych w Irlandyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 lutego. W Ministerstwie rolnictwa zebrała się ankieta złożona z delegatów czeskiego, morawskiego, szląskiego, dolno-austryackiego i górno-austryackiego stowarzyszenia leśnego, niemniej z krajowych inspektorów leśnych. Ankieta ma obradować nad zarządzeniami dla tępienia kornika (*Nonne*). Wnioski ankiety będą zakomunikowane techniczno-leśnemu personalowi a właściciele lasów otrzymają drukowaną broszurę mającą ich pouczyć o sposobach tępienia tego szkodliwego owadu.

Wiedeń, 11 lutego. *Fremdenblatt* wskazuje na pogłoskę, którą *Czas* zanotował, i sam nazwał ją nieprawdopodobną, jakoby podczas rokowań przed rozwiązaniem Rady państwa, pewien głos utrzymywał, że Polacy daliby się nakłonić do popierania każdego rządu, nawet takiego któryby głównie się na lewicy opierał. *Fremdenblatt* został upoważniony do oświadczenia, iż pogłoska ta polega na nieprawdzie i na tendencyjnej insynuacyi.

Peszt, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Według dzienników tutejszych, obecność ministra Barossa w Wiedniu dotyczy sprawy nowych węgierskich taryf przewozowych. Ogólnie sądzą, że uda się zażegnać zatarg a przedewszystkiem uspokoić delegatów Niemiec do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami, pod względem wpływu tych taryf na wyroby niemieckie. Nowe taryfy mają mieć wyłącznie znaczenie taryf lokalnych, a więc nie wywrą wpływu na rokowania handlowe austro-niemieckie. Część dzienników zapewnia, że austryackie Ministerstwo handlu wniosło rzeczywiście remonstracye przeciw taryfom węgierskim.

Petersburg, 11 lutego. Najdost. Arcyksiążę Ferdynand zwiedził wczoraj przedpołudniem oficerską szkołę jazdy konnej i zatrzymał się tam parę godzin oglądając bardzo ciekawe okazy koni i przypatrując się najrozmaitszym ćwiczeniom. Po szczegółowem zwiedzeniu wszystkich zakładów szkoły, opuścił ją z zadowoleniem. Po śniadaniu *dînatoire* u ambasadora austryackiego, powrócił Arcyksiążę do Ermitażu, gdzie przyjął członków ciała dyplomatycznego. Następnie przyjął zaproszenie na obiad u w. księcia Sergiusza Aleksandrowicza, poczem wyjechał na łowy na niedźwiedzia w okolicy Petersburga.

Moskwa, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Najdostojniejszy Arcyksiążę Franciszek Ferdynand przybędzie do Moskwy w piątek. Na cześć Najdostojniejszego Arcyksięcia urządzi tutejsza kolonia austryacka w niedzielę koncert, połączony z balem.

Berlin, 11 lutego. W parlamencie obradowano wczoraj dalej nad etatem, a mianowicie nad cłami i podatkiem spożywczym. Na zapytanie Brömela, czy rozpoczęto już kroki w celu odnowienia wypowiedzianych traktatów handlowych, oświadczył Maltzahn, że nie może dać żadnego wyjaśnienia. Przy artykule „tytoń" przemawiał Menzer za podwyższeniem cła od tytoniu na 125 marek i za zniżeniem podatku od tytoniu na 24 marek. Maltzahn oświadczył, że rządy do związku cłowego należące, nie są skłonne do podwyższania cła, a także za zniżeniem podatku żaden rząd się nie oświadczył. W głosowaniu odrzucono część wniosku dotyczącą podwyższenia cła; przy głosowaniu nad drugą częścią wniosku, t. j. nad zniżeniem podatku, okazał się w Izbie brak kompletu.

Berlin, 11 lutego. Przedłożony Izbie deputowanych projekt ustawy o rozszerzeniu sieci kolei państwowych, żąda na wybudowanie nowych linij kolejowych tudzież na sprawienie parku kolejowego, dalej na ułożenie drugich a względnie trzecich torów, na wykończenie budowy i uzupełnienie parku kolejowego na kolejach państwowych już istniejących, ogółem sumy 145,537.000 marek. Celem pokrycia tej sumy upoważniony będzie rząd państwa do wydania obligów długu państwowego do wysokości tej sumy.

Berlin, 11 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze, iż o ustąpieniu namiestnika Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe, i o zastąpieniu go ambasadorem księciem Reuss, nic w kołach dobrze poinformowanych nie wiadomo.

Berlin, 11 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza, że podczas wczorajszego przedstawienia w teatrze królewskim wręczył cesarz obecnemu na scenie autorowi Wildenbruchowi order czerwonego orła IV klasy.

Belgrad, 11 lutego. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że król Aleksander odbędzie w lecie podróż za granicę dla przyjemności.

Cetynia, 11 lutego. Książę Czarnogóry przybył do Antivari, gdzie go przyjął następca tronu.

Rzym, 11 lutego. Rudini objął wczoraj urząd prezydenta gabinetu i ministra spraw zewnętrznych.

W okólniku, wystosowanym do reprezentantów Włoch zagranicą, powiada Rudini, że programem jego będzie prowadzić dalej politykę pokoju i utrzymać stosunki istniejące; to bowiem wyraził kraj jako życzenie swoje w ostatnich wyborach i w tem widzi gabinet rękojmię bezpieczeństwa Włoch i spokoju w Europie. Rudini starać się będzie istniejące obecnie stosunki przyjazne ze wszystkiemi mocarstwami jeszcze bardziej wzmocnić.

W sobotę przedłoży nowy gabinet Izbie swój program.

Rzym, 11 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza znaną listę nowego gabinetu.

Paryż, 11 lutego. *Temps* chwali zimną krew Rudiniego i bystrość umysłu, której dał dowody w trudnem zadaniu złożenia gabinetu. Wybór członków gabinetu i podsekretarzy stanu świadczy, że Rudini pragnie zerwać z koteryjnością, i że wyraźnym zamiarem jego jest osiągnąć oszczędności w budżecie. W obec Watykanu zamierza Rudini prowadzić politykę pojednawczą i w ogóle okazuje się jako prawdziwy mąż stanu. Wszystko, czego przyjaciele pokoju od niego żądać mogą jest, ażeby nie praktykowano zrywania traktatów.

Paryż, 11 lutego. Rząd belgijski wypowiedział traktaty z Francyą zawarte w sprawach żeglugi i marek fabrycznych, upływające w lutym 1892 roku.

Paryż, 11 lutego. Ambasador francuski w Berlinie p. Herbette nadesłał pismo cesarza Wilhelma, wypowiadające ubolewanie z powodu zgonu artysty-malarza Meissoniera. Zgodnie z życzeniem monarchy, pismo to zostało doręczonem ministrowi spraw zagranicznych, który przeszle je prezydentowi Akademii sztuk pięknych.

Paryż, 11 lutego. Tutejszy bankier Mace umknął, pozostawiając 21 milionów pasywów. Należy się obawiać, iż Mace sprzeniewierzył wszystkie depozyta swojej, bardzo licznej, bo wynoszącej około 2000 osób klienteli.

Lyon, 11 lutego. 1500 robotników największych tutejszych fabryk szkła zapowiedziało zmowę na wypadek, gdyby im w przeciągu dwóch tygodni nie przyznano żądanego podwyższenia płacy.

Marsylia, 11 lutego. Na tutejszym dworcu kolejowym skradziono 220.000 fr.

Bruksela, 11 lutego. *Indépendance Belge* donosi, że w poniedziałek podpisany został układ pomiędzy Francyą, Portugalią i państwami Congo w sprawie taryfy cłowej, która na zachodniem wybrzeżu Afryki ma być zaprowadzoną.

Manifestacye rekrutów, o których pod d. 4 b. m. doniesiono nie zaszły w Brukseli lecz w Binche i w Manage, gdzie socyaliści podburzyli obowiązanych do służby wojskowej.

Bern, 11 lutego. Rada związkowa postanowiła wypowiedzieć traktat handlowy z Włochami.

Wskutek zarządzenia rady związkowej został urząd cłowy w Chiasso dla przywozu bydła zamknięty, aż do dalszego zarządzenia.

Londyn, 11 lutego. Wskutek postanowienia zgromadzenia delegatów, zawiesili wczoraj roboty wszyscy tragarze frachtów w doku Royal-Albert. Wiele przeto okrętów, które dzisiaj miały wypłynąć z portu, musiało wyjazd odroczyć.

Londyn, 11 lutego. W kołach parlamentarnych krąży wiadomość, że rokowania o powrót Parnella, jako przewódcy partyi irlandzkiej, tudzież w sprawie ogólnego uregulowania przesilenia irlandzkiego, faktycznie się rozbiły, tak, że bardzo mała jest nadzieja, ażeby nastąpiło porozumienie pomiędzy obiema partyami irlandzkiemi.

Aleksandrya, 11 lutego. Przybył tutaj profesor dr. Koch, który zamierza jutro udać się górnego Egiptu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 92·50, Węgierskie akcye kredytowe 344·75, Akcye anglo-austryackie 165·80, Akcye banku Union 243·—, Akcye kolei Karola Ludwika 211 25, Akcye kolei północnej 278·—, Akcye kolei południowej 130·35, Losy tureckie 37·10, Akcye kolei państwowej 244 —, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·—, Wiedeńskie losy komunalne 147·25, Akcye tytoniowe 148·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 221·25, Akcye banku dla krajów koronnych 217·70, 4-prc. węgierska renta złota 104·75, Akcye banku związkowego 118 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·33·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 101·95. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, 10 lutego 1891 r. godz. 5 minut 35. Akcye kredytowe 307·35, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 217·70, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 92·15, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne — prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —·—, za 100 marek 56·10. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 lutego 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austryackie 165·75, Unionbank 242·75, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 130·50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 217·90. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 98·75, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 104·55, za 100 marek 56·10. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 10 lutego 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·37 do 18·62 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·28 do 8·30 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 198·25 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·80 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. —·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Dr. Miecz. Stanecki

otworzył kancelaryę adwokacką w Kałuszu. 920

Dr. D. Ehrlich

lekarz chorób wewnętrznych, 557
specyalista w chorobach **serca i płuc,** ordynuje przy ulicy Skarbkowskiej L. 3 od 3—5 po południu.

Przeciw katarom

organów oddechu, kaszlowi, katarowi nosa, chrypce i innym afektacyom gardła
używają lekarze ze skutkiem

MATTONIEGO GIESSHUBLER najczystsza woda mineralna SZCZAWA-ALKALICZNA

bez dodatku lub zmięszany z ciepłem mlekiem. Takowy wywiera lekko zwalniający, orzeźwiający i uspakajający skutek, powoduje wydzielenie flegmy i jest w podobnych wypadkach środkiem najlepiej wypróbowanym.

W teatrze hr. Skarbka.

We środę dnia 11 lutego 1890.

Po raz trzeci.

ŻONA PAPY

wodewil w 3 aktach Meilhac'a i Hervé'go.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Jutro we czwartek ostatni pożegnalny występ p. **Aleksandry Stromfeld-Klamżyńskiej** primadonny opery włoskiej gościnny występ p. IGNACEGO WARMUTHA tenora opery włoskiej na ogólne żądanie „Łucya z Lammermooru opera w 4 aktach Donizetti'ego

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych,

Ważny od 1 października 1890.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa:

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróżego, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mięszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10 lutego 1891.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	25	235	25
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	305	—	308	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	85	101	55
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	—	109	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	25	98	95
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	65	99	35
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	70	98	40
Tow. kred. gal ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	40	96	10
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	75	100	45
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	10	95	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego.)				
Gal. zakł. kred włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	30	105	—
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	60	93	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	70	101	40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	100	60	101	30
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50		—
Pożyczki kr. z r. 1883, 1884, 1885 po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	28	50	30	50
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	36	5	48
Napoleondor	8	97	9	14
Półimperyał	9	35	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	35	1	45
„ „ papierowy	1	32½	1	34½
100 marek niemieckich	55	80	56	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lutego 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 20	92.40
luty-sierpień	92 20	92.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.25	92.45
kwiecień-październik	92 25	92.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	131.50	132.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138.—	138.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.—	148.50
„ „ 1864 po 100 złr.	181.25	182.—
„ „ 1864 po 50 złr.	181.25	182.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	144.75	145.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.35	109.55
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.25	104.75
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	91.50	92.20
3 Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	165.90	166.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.25	308.75
Niższe austr. tow. eskomt. po 500 zł.	625.—	635.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	305.50	—.—
Gal. banku d han. i prz. a zł 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	217 75	218.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	987.—	991.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	85.75	86.—
Aust Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	281.—	285.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2780.—	2785.—
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	211.—	211. 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	233.25	233.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	244.—	244.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.75	130.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	198.50	199.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 5 pr.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotnych	99.90	100.30
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.—	101.60
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.50	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	102.75	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103 70	104.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	100.10	100 60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.70	99.90
dette (Jarosław-Sokal	96.	96.50
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83.70	84.20
z r. 1884	90.75	91.75
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	102.50	103.—
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.—	57.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	127.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	34.—	38.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.25	23.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.50	22.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.75	58.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.75	56 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	19.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.50	13.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.50	61 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	29.—	30 —
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65 —	67.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
Windischgrätza po 20 zł m. k.	47.75	49.75
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	114.10	114.45
Paryż za 100 fr.	45.25.—	45.32 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.41.—	5.43 —
„ pełnej wagi	5.39.—	5.41 —
Korona	—.—	— —
20-frankówka	—.—.—	—.—.—
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera,

Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8764 (905 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie, ogłasza, iż z powodu niedotrzymania przez Feibischa Pion warunków przetargu odbytego na dniu 14 października 1889 na żądanie egzekwującego wierzytelność swą Eliasza Fridman w kwocie 179 zł. 59 ct. aw. zpn. wyznaczył ponowny przymusowy jawny przetarg służącej wierzytelności tej za hipotekę sumy 600 zł. aw. zpn. zahipotekowanej na rzecz egzekutki Jenty Pion w stanie biernym należącej do Szulima Friedmana połowy realnaści objętej 789 tym wykazem hip. miasta Złoczów pod warunkami pierwotnym edyktem z dnia 7 maja 1887 l. 2699/87 ogłoszonemi, z możnośsią pozbycia nawet poniżej ceny wywołania na dzień 2 marca 1891 z tem, iż cena wywołania jest kwota 600 zł. aw. zaś poręczne 120 zł. aw.

Wyciąg hipoteczny sumy sprzedać się mającej, reszta warunków przetargu wolno przeglądnąć w registraturze.

O tem zawiadamia się też wszystkich tych wierzycieli hitotecznych którzyby po dniu 17 września 1890 nabyli rzeczowe prawa na sprzedać się mającej sumie lub którymby uchwała przetargowa albo też późniejsze w sprawie tej zapaść mające uchwały należycie doręczone nie zostały na ręce ustanowionego dla nich z podstawieniem adw. d. Mijakowskiego kuratora adw. dr. Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 31 grudnia 18.0.

L. 19624 (647 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Schulima Neuwelda sumy 23 zł. 95 ct wa. zpn licytacyą realności Antoniego Kohmana własnej wyk. hip. 197 gminy Kleparów objętej na dzień 12 marca 1891 i na dzień 9 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano, w biórze 3.

Cena wywołania 470 zł.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynalezności, ocenienia tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. adw, Czarnik.

Lwów, 4 stycznia 1891.

L. 12799 (765 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Zaliczkowegow Chrzanowie do Mikołaja Guji w kwocie 175 zł. 10 ct. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 marca 1891 i 9 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 145 w Jaworzniu położonej Mikołaja Guji własnej.

Cena wywołania 650 zł.

Wadyum 65 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut Sądu.

Kuratorem niewiadomych wieżycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr Kremera.

Chrzanów, dnia 13 października 1890.

L. 16197 (538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że wsprawie egzekucyjnej c. k uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Piotrowi Mielnikowi o zapłacenie kwoty 163 zł. 14 ct. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 13 marca 1891 i na dniu 15 kwietnia 1891 każdą razą o godzinie 10 przed południem w sądzie bióro 12 przymusowa spr edaż realności dłużnika w Chałupkach Dusowskich pod lk. 5 położonej wyk. hip. l. 222 księgi gruntowej gminy tejże objętej.

Cenę wywołania wynosi kwota 400 zł.

Wadyum 10% tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzadaną zostanie.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 14 grudnia 1890.

L. 8857 (863 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wyierzytelności Arona Samuela Landaua w kwocie 100 zł. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Ropicy ruskiej położoną a mianowicie pod nk. 59 wyk. hip. ks.gr. gminy Ropica ruska l. 62 objętej Aleksandra Nowaka własnej na dzień 3 marca i 14 kwietnia 1891 każdą razą o 10 godzinie rano w Gorlicach.

Cena wywołania 698 zł.

Wadyum 69 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Gorlice, dnia 20 listopada 1890.

L. 20398 (573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkurs. Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 86 zł. 25 ct. wa. zpn. licytacyą realności w Jaryczowie nowym położonych a mianowicie wyk. hip. l. 467 objętej Agnieszki Kaczanowicz vel Kaczynowicz własnej, real wyk hip 468 objętej Jana Kaczynowicza vel Kaczanowicza własnen i reajności wyk. hip. 528 objętej Jana Szponarskiego wzgl. tegoż spadkobierców Maryanny, Albiny, Jgnacego, Anieli i Jana Szponarskich własnej na dzień 11 marca 1891 i na dzień 13 kwietnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano w biurze II.

Cenę wywołania stonowi 1) realności whl. 467 kwota 167 zł. aw. 2) realności whl. 468 kwota 30 zł. wreszcie 3) realności whl. 528 kwota 120 zł. wa.

Wadyum 10 prc, każdej wymienionej ceny.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Ktrator niewradomych wiirzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, 31 grudnia 1890.

L. 8519 (885 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości że celem zaspokojenia resztującej pretensyi Karola Korna w kwocie 62 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 5 marca i 17 kwietnia 1891 każdą razą o godz. 10 z rana egzekucyjna sprzedaż do egzekuta Michała Nikla należących realności a mianowicie, połowy realności whl. 421 i 1/4 z 8/32 części realności l. 261 i 1/4 z 2/6 części realności l. 262 w Wilkowicach położonych.

Cenę wywołania stanowi 1/2 realności l. 421 270 zł. 1/4 z 8/32 części realności l. 261 87 zł. 50 ct. 1/4 z 2/6 części realności l. 262 13 zł. 75 ct. poniżej której realności te przy pierwszym terminie sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którymby rezolucya dozwalająca egzekucyjną sprzedaż przed terminem doręczoną być nie mogła i dla tych którzy po dniu 28 sierpnia 1899 prawa uzyskali, ustanowiono p. dr. Cieszyńskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Biała 1 grudnia 1890.

L. 12730 (891 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Nadwornianskiej kasy zaliczkowej przeciw masie leżącej po Jakóbie Łuciów o 105 zł. zpn. na dniu 23 lutego 1891 i 19 marca 1891 każdą razą o godz 10 przedpołudniem odbędzie się w Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 666 w Nadwornej położonej objętej wykazem hipotecznym 527 tejże gminy.

Cena wywołania 400 zł. aw.

Zakład 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można w tus registraturze przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 18 grudnia 1890.

L: 9106 (872 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej przeciw Janowi Mobel i Janowi Szczygielskiemu pto 78 zł. zpn celem ściągnięcia kwoty 78 zł. 67 ct. zpn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika Jana Mobla własnej pod lk. 162 w Winnikach położonej i realności spadkobierców Jana Szczygielskiego własnej pod lk. 90 w Winnikach położonej. W tym celu wyznacza się dwa termina na dzień 26 lutego 1891 i na dzień 2 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadynm wynosi 31 zł. 5 ct, względnie 65 zł. 9 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 315 zł względnie 659..

Na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej na drugim terminie niżej tej ceny sprzedane zostaną.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przeglądnąć w tutejszym sądzie.

Wreszcie zawiadamia Sąd niniejszym wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 8 października 1890 do tabuli weszli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i o ustanowieniu dla nich kuratora w osobie p. Jana Steinmetza,

Winniki dnia 12 listopada 1890.

L. 10585 (874 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Szai Wartenberga w kwocie 24 zł. zpn. odbędzie się dnia 19 lutego 1891 i dnia 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 948 w Zbarażu położonej wedle wykazu 918 księgi gr. dla miasta Zbaraża Naści Matusiewiczowej własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 106 zł. zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 60 ct.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż, 19 listopada 1890.

L. 20869 (898 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz małoletniej Maryi Antoniny dw. im. Petryny kwot. 128 zł. 32 zł. i 168 zł. aw. zpn. licytacyą $^5/_6$ części z połowy ciała hipot. l. wyk. 275 gm. Zapytów małoletnich Paśki, Tańki, Tekli, Maryi i Piotra Petrynów własnych na dzień 9 marca 1891 i na dzień 7 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano w biurze 4.

Cena wywołania 731 zł. 65 ct. aw.

Wadyum 73 zł. 16 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej lecz nie niżej $^1/_3$ ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.

Lwów, 31 grudnia 1890.

L. 10543 (835 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia że celem zaspokojenia na rzecz zakładu kredyt. włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 16 rat po 30 zł. i 29 zł. 36 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 2 marca i 7 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 34 w Tuczapach położenej wykazem hip. l. 96 księgi grunt. gminy kat. Tuczapy objętej dłużnika Andrucha Buben po Jacku własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 1000 zł. aw.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 19 grudnia 1890.

L. 19683 (849 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 50 zł. w. a. zpn. licytacyą realności Kiryły, Maryi i Michała Kapuściaków własnej wyk. hipot. 69 gm. Remenów objętej na dzień 9 marca 1891 i na dzień 8 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 600 zł. aw.

Wadzum 60 zł. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzybieli adw. dr. Skowreński.

Lwów, dnia 20 grudnia 1890.

L. 14941 (828 3—3)

Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody wird in der Exekutionsangelegenheit des Melchior Beigel gegen die Erben des Karl Anton zweier Namen Knauer pto 450 fl. ö. w. s. Ng. kundgemacht, dasss am 16 Februar 1891 und 17 März 1891 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im B. nr. III. die exekutive öffentliche Feilbiethung der auf den Namen des Carl Anton zweier Namen Knauer einverleibten, in der Grundbuchseinlage 934 der Katastral-Gemeinde Brody enthaltenen Realität zu Gunsten des Melchior Beigel stattfinden wird mit dem dass diese Realität wird am 1 Termine nur über oder um den Schätzungswerth, hingegen am 2 Termine auch unter dem Schätzungswerthe, jedoch mit der im Gesetze vom 10 Juni 1887 Nr. 74 R. G. Bl. inthaltenen Beschränkung an den Meistbiethenden veräussert.

Als Ausrufungspreis gilt der Schätzungswerth dieser Realität im Betrage von 6212 fl. ö. w.

Das Vadium beträgt 10 prc. des Ausrufungspreises.

Grundbuchsauszug, das Schätzungsprotokoll und sämmtliche Feilbiethungsbedingungen, liegen in der Registratur zur Einsichtnahme.

Für diejenigen Hypothekar-Gläubiger die nach 14 Juli 1890 als dem Tage der Ausfolgung des Grundbuchsauszuges ein Hyposhekarrecht über diese Realität erwerben werden, oder dennen aus einem anderen Grunde die gerichtlichen Verordnungen nicht zugestellt werden könnten, wird zum Curator Carl Babel in Brody bestellt.

Brody, am 16 September 1890.

L. 8746 (742 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Iwana Bojko przeciw Jurkowi i Petrowi Pyługińkom o 38 zł. 4 ct. aw. zpn. dnia 23 lutego 1891 i 19 marca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 205 w Hawryłówce położonej w hip. 361 objętej.

Cena kupna 217 zł. aw.

Zakład 22 zł. aw.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, 16 stycznia 1891.

L. 179 (829 3—3)

Brodzki c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Antoniego Żaloudek w ilości 300 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnikow Strokunów realności stanowiącej ciało hipot. pod l. wyk. 294 gm. katastr. Folwarki wielkie na 461 zł. ocenionej na dniu 23 lutego 1891 i 20 marca 1891 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. II.

Poręczne 46 zł. 10 ct. wa.

W pierwszym terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w drugim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wycią tabularny i protokół ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Brody, dnia 13 stycznia 1891.

L.. 4485 (839 3 - 3)

Celem zaspokojenia pretensyi Herscha Glattstein przeciw Stefanowi Barszczykowi pto 150 zł. wa. zpn odbędzie się w c, k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 25 lutego 1891 i dnia 1 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stefana Barszczyka własnej wyk. hip. l. 47 gm. katastr, Dołhe objętej.

Wadyum wynosi 10 zł. wa.

Cena wywołania 98 zł.wa.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na drugim terminie niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i wyciąg hipot. przejrzeć można w Sądzie.

Podbuż, dnia 25 października 1890.

L 19689 (848 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz c k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 19 rat po 9 zł. w. a. zpn. licytacyą realności Maryi Łysiak, Katarzyny i Naści Kasarab własnej wyk. hip 76 gminy Remenów objętej na dzień 9 marca 1891 i na dzień 8 kwietnia 1891 zawsze o godz. 10 rano, w biurze II.

Cena wywołania 965 zł.

Wadyum 96 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, przejrzeć można w tus. Registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, 20 grudnia 1890.

L. 19981 (832 3—3)

Celem zniesienia spółwłasności odbędzie się w Sądzie tut przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 119 rep. 35 w Liszni położonej wedle Liber fund. Lisznia Tom. I. p. 202 n. 5 Teodozyi z Fedkowych Freit obecnie spadkobierców względnie prawonabywców a to: Józefa Docauera w 156|288 częściach, Teodora Freit w 54|288 częściach, Antoniny Docauer w 27/288 częściach, Franciszki Cyryn w 27|288 częściach nieobjętych mas spadkowych po śp. Hnacie Freit, Fediu Freit Justyny Freit, każdej po 6/288 cześciach w dniach 6 marca 1891 i 16 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 720 zł. w drugim terminie i niżej ceny tejże.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 listopada 1890.

L. 15943 (827 3—3)

C. k. Sąd prwiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Ryfce Rostolder od Michała Skobalskiego sumy 50 zł. aw. zpn rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod nr. 200 w Jazłowcu położonej, wykazem hipotecznym 541 księgi gruntowej gminy Jazłowiec objętej, według poz. 1. karty B. tego wykazu własność dłużnika Michała Skobalskiego stanowiącej.

Do uskutecznienia tej, sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 6 marca 1891, drugi na dzień 3 kwietnia 1891, zawsze w Sądzie o g, 10 przed południem.

Na ostatnim z tych tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 585 zł. w. a.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 58 zł. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 28 sierpnia 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rospisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, pana adwokata dr. Hubricha w Buczaczu.

Buczacz, dnia 4 grudnia 1890

L. 5480 (585 3—3)

Dnia 10 marca 1891 i dnia 28 kwietnia 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. wyk. hip. 58 ks. gr. gm Żerków objętej Mateusza i Anny Gagatków własnej na rzecz Towarzystwa zalicz w Brzesku celem zaspokojenia sumy 127 aw.

Cena wywołania 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14 października 1890.

L. 3844 (583 3—3)

Dnia 10 marca 1891 i 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 181 ks. gr. gm. Przyborów objętej Macieja Kołodzieja własnej na rzecz Towarzystwa zalicz. w Brzesku celem zaspokojenia sumy 56 zł.

Cena wywołania wynosi 340 zł.

Wadyum 34 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyi przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1890.

L. 3854 (584 3—3

Dnia 10 marca 1891 i 28 kwietnia 1891 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 50 księgi gruntowej gminy Mokrzyska objętej Jakóba Sumary, Oleksego Prokopa i Salomei Prokopowiej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 160 zł. aw.

Cena wywołania 362 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Antoniego kurlatę c. k. notaryusza w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 września 1890.

L. 79 (711 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 246 ks. gr. gm. Winograd dłużnika masy spadkowej Iwana Sydora własnej w dniach 10 marco i 10 kwietnia 1891 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i dliższe warunki w ts. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec 8 stycznia 1891.

L. 8339 (884 2—3)

W dniach 6 marca i 10 kwietnia 1891 każdą razą o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Franciszka Gryłki w kwocie 400 zł. publiczna licytacya realności nr. 20 lwh. 20 połowy real. lwh. 60 i $^1/_2$ części real. lwh. 61 w Godzisce starej położonych whl. 20 60 i 61 objętych.

Cenę wywołania stanowi kwota 675 zł.

Wadyum 68 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Rosner.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 grudnia 1890.

L. 23935 (887 2—3)

W sprawie Leiby Koppla przeciw Mojżeszowi Weiss o 1500 zł. odbędzie się w dniu 10 marca 1891 o godz. 10 rano w bn. 5 relicytacya nabytych przez Piotra Alojzego Hrycana za 9000 zł. szybów nr. 1041, 1042, 1043, 1054, 1055 tudzież 25 prc. udziału w szybie nr. 999 i 20 prc. udziału w szybie nr. 1056 w Borysławiu za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania jest 9000 zł. aw.

Wadyum 900 zł.

Kuratorem jest dr. adw. Apfel w Drohobyczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 3 grudnia 1890.

L. 14593 (767 2—3)

W dniach 11 marca 1891 i 10 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności w Delatynie pod lk. 317 położonej, wyk. hip. l. 859 ks. grt. gminy Delatyna objętej na zaspokojenie pretensyi gal. funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 1500 zł.

Wadyum 150 zł. aw.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także njżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Franciszka Gruińskiego.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 12 grudnia 1890.

L. 6961 (595 3—3)

W dniach 11 marca i 8 kwietnia 1891 roku o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 61 w Łostowcach położona whl. 134 objęta dłużnika Wojciecha Wsoła własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowej w kwocie 76 zł. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. 50 ct.

Wadyum 35 zł. 5 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

Mszana dolna, 31 października 1890.

L. 2967 (743 1—3)

Dnia 11 marca i 15 kwietnia 1891 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczną przymusową licytacyę realności pod lk. 58 w Zwłowicach położonej według wykazu hipotecznego l. 75 i 163 Michała Kowalika własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 800 zł. aw.

Cena wywołana 2395 zł.

Wadyum 239 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego z Niżankowic.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 24 sierpnia 1890.

Księgi gruntowe.

L. 28509/90. (901 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1891 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych:

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodowego
1	Fereskul	Fereskul	Kuty	Kołomyja
2	Jabłonica	Jabłonica		
3	Białobereska	Białobereska		
4	Dobra Dom. 44 pag. 21	Dobra i Wylewa	Sieniawa	Przemyśl
5	Turza wielka połowa Dom. 8 pag. 149	Turza wielka	Dolina	Przemyśl
6	Turza wielka połowa Dom. 43 pag. 119			
7	Połowa Turzańskiej żupy solnej Dom. 8 pag. 151			
8	Połowa Turzańskiej żupy solnej Dom. 43 pag. 123			
9	Orów Dom. 92 pag. 62	Orłów	Drohobycz	Sam
10	Ławoczne Dom. 19 pag. 393	Ławoczne	Skole	
11	Tarnawka Dom. 46 pag. 155	Tarnawka	Zurawno	
12	Łuka czyli Łąka Dom. 60 p. 423	Łąka z miejscowością Foroszcza	Łąka	
13	Łuka czyli Łąka Dom. 60 pag. 281			
14	Łąka vel Łuka adwokacya Dom. 116 pag. 7			
15	Łuka część czyli Łąka Foroszcza Dom. 60 pag. 287			
16	Łuka część Dom. 6 pag. 379			
17	Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 197			
18	Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 209			
19	Część Łąki czyli Łuki Dom. 504 pag. 205			
20	Łąką czyli Foroszcza Dom. 92 pag. 86			
21	Łuch	Łuch	Baligrod	Sanok
22	Wola jasienicka	Wola jasienicka	Brzozów	
23	Lutowiska	Lutowiska	Lutowiska	
24	Kołomyja starostwo	Kołomyja	m. d. Kołomyja	Kołomyja

II. wiejskich:

1. Fereskul,
2. Jabłonica
3. Białobereska, podlegające sądowi powiatowemu w Kutach.
4. Dobra, podlegająca sądowi powiatowemu w Sieniawie.
5. Turza wielka, podlegająca sądowi powiatowemu w Dolinie.
6. Orów, podlegająca sądowi powiatowemu w Drohobyczu.
7. Ławoczne, podlegające sądowi powiatowemu w Skolem.
8. Tarnawka, podlegająca sądowi powiatowemu w Żurawnie.
9. Łuch, podlegająca sądowi powiatowemu Baligrodzie.
10. Łąka z miejscowością Foroszcza podlegająca sądowi powiatowemu Łące.
11. Wola jasienicka, podlegająca sądowi powiatowemu w Brzozowie
12. Lutowiska, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod l. I. 1 — 24 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1 — 12 poszczególnionych w biórze dotyczącego sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, — ażeby z tymi prawami, — a to co do majętności tabularnych wyżej pod I. 1 — 24 wymienionych do przynależnych Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. 1 — 12 poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 marca 1892 włącznie się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub, że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

SIMONOWICZ w. r.

Z Rady c. k. Wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 16 grudnia 1890.

Kolankowski w. r.

L. 1570 (908)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gmin katastralnych Dubrawka i Sulatycze z miejscowością Demnia powiatu sądowego Żurawieńskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Żurawnie do włącznie dnia 24 lutego 1891.

Sambor 7 lutego 1891.

L. 400 (907)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hołowiecko powiatu sądowego Skolskiego złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Skolem do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiat. w Skolem do włącznie dnia 25 lutego 1891.

Sambor, 6 lutego 1891.

Konkursa.

L. 62 (816 3—3)

Beim küstenländischen Staatsbaudienste ist die Stelle eines k. k. Bauadjunkten mit den systemmässigen Bezügen der X. Rangsclasse in deifinitiver Eigenschaft, ewentuell eine k. k. Bauadjunktenstelle in provisoricher Eigenschaft und eine k. k. Baupracticantenstelle mit dem Genusse eines Adjutums von 600 Gulden zu besetzen.

Bewerber um diese Stellen wollen ihre gehörig instruirten Gesuche unter Nachweisung ihrer Sprachkenntnisse und zwar wenn sie bereits im öffentlichen Dienste stehen, im Wege der vorgesetzten Behörde bis 15 Februar 1891 bei diesem k. k. Statthalterei Praesidium einbrigen.

K. k. Statthalterei Praesidium.

Triest, am 24 Jänner 1891.

L. 808 (815 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego ewentualnie c. k. asystenta sanitarnego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 marca br.

Kandydaci mają podania swoje zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 nr. 37 dz. up. niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez dotyczące c. k. Starostwo a we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 4 lutego 1891.

L. 4839 (875 2—3)

Konkurs na posadę kontrolora przy kasie głównej c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21 lutego b. r. w wyż wzmiankowanej c. k. Dyrekcyi.

Lwów, dnia 5 lutego 1891.

L. 1029/pr. (895 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jednej posady oficyała w randze X względnie jednej posady kancelisty policyjnego w randze XI klasy z systemizowanemi dla nich poborami rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 marca 1891.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadaną zostanie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p. p. przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych będących w czynnej służbie lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 5 lutego 1891.

L. 1232 (879 2—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada kancelisty extrastatum z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym 180 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegijalnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 16 marca 1891 do Prezydynm sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 5 lutego 1891.

Upadłości.

L. 821 (881 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że w masie rozbiorowej Józefa Korna i Mojżesza Majera Metha z Przemyśla w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. adjunkta sądowego p. Juliana Dobrzańskiego, c. k. Radca sądu krajowego Schmidt komisarzem konkursowym zamianowanym został.

Przemyśl, dnia 24 stycznia 1891.

Kuratele.

L. 9908 (840 3—3)

Marya Dzikowska z Sądowej Wiszni została uzuaną za głupkowatą, kuratorem dla niej ustanowiony Antoni Kuszyk w Sądowej Wiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 30 grudnia 1890.

Wyroki prasowe.

L. 1777 (854)

C. k. Sąd krajowy karny w Krakowie jako prasowy orzekł na podstawie §. 493 pk., iż w czasopismie narodowo-socyalistycznem: „Pobudka“ Paryż, 1890 nr. 10, 11, 12 umieszczony:

1) artykuł pod tutułem Adam Mickiewicz jako rewolucyonista i socyalista w ustępie na str. 27 poczynającym się od słów „trójprzymierze monarchów“ a kończącym słowami „trzy przekleństwa“ zawiera przedmiotową istotę zbrodni z §. 64 uk.;

2) artykuł De prefundis na str. 33—34 poczynający się od słów „naród w kajdanach“ a kończący słowami „na śmierć cywilną“ zawiera przedmiotową istotę zbrodni z §. 58 lit. c uk.;

3) że artykuł pod napisem ogłoszenie Rzeczypospolitej w Brazylii w ustępie na str. 36, 37 poczynającym się od słów „pod względem wykonania“ a kończącym się słowami „ukaże się w niedalekiej przyszłości“ zawiera przedmiotową istotę występku z §. 305 uk.;

4) artykuł pod tytułem: Z emigracyi, w ustępie na str. 46 poczynającym się od słów „ Ruch socyalistyczny rozwija się“ a kończący się na str. 50 słowami „po stronie wydziedziczonych i wyzyskiwanych“ zawiera przedmiotową istotę występku z §. 300, 302 uk.;

5) że w rubryce komunikaty odezwa pod tytułem do czytelni akademickiej w Krakowie na str. 52, 53 poczynająca się od słów „koledzy w ostatnich numerach“ a kończąca się słowami „dobro ogółu młodzieży polskiej“ i dalej odezwa koła robotników polskich „Wolność“ na str. 55—56 poczynająca się od słów „bracia“ a kończąca się słowami „po naszej stronie jest prawda i sprawiedliwość“, wreszcie cytat z Arbeiter-Zeitnng na str. 56—59 poczynający się od słów „mówiąc o narodzie Mickiewicza“ a kończący się słowami „lub wydaje właściwym rządom“ zawierają przedmiotową istotę występku z §. 300, 302, uk. — dokonana zatem przez c. k. Dyrekcyę Policyi konfiskata rzeczonego czasopisma zostaje zatwierdzoną, dalsze rozpowszechnianie inkryminowanych artykułów zakazanem.

Kraków, dnia 31 stycznia 1891.

L. 685 (855)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi jako Trybunał w sprawach prasowych orzeka zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493 pk. że wydana w Kołomyi w roku 1899 w drukarni M. Biłous'a broszurka pod tytułem: „Pro memoria w rocznicę powstania styczniowego“ zawiera w swej treści znamiona zbrodni zaburzenia spokoju publicznego z §. 65 lit. a. uk. i występku przeciw spokojowi i porządkowi publicznemu z §. 305 uk. i że dalsze rozpowszechnienie tej broszurki się wzbrania albowiem broszura ta usiłuje pobudzić do nienawiści przeciw jednolitemu ustrojowi państwa i do pogardy przeciw tegoż administracyi, tudzież pochwala czyny ustawą karną zabronione.

Z c. k. sądu obwodowego
Kołomyja, 3 lutego 1891.

Licytacye.

L. 5616 (685 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Grossa w kwocie 96 zł. 26 ct. aw. zpn. odbędzie się w Sądzie licytacyjna sprzedaż realności należących do masy spadkowej Dawida Balsama a mianowicie całej realności objętej wykazem hip. l. 683 i 18/144 części realności objętej wyka zu hip. l. 677 gminy katastr. Mielec w dwóch terminach a to dnia 13 marca 1891 i dnia 17 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania wynosi 1770 zł.

Wadyum 177 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 30 września 1890.

L. 13532 (720 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrobie ogłasza iż dnia 13 marca 1891 i dnia 21 kwietnia 1891 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 8|16 części realności whl. 5 ks. gr. gm. Bolesław objętej Anny Magiera w 4/16 częściach, małolet. Wojciecha Łukasika w 1/16 cz., małolet. Elżbiety Łukasika w 1/16 cz., Jana Łukasika w 1/16 cz., Józefa Łukasika w 1/16 cz. własnej na rzecz Magdaleny Łosowskiej 2o. Socha celem zaspokojenia sumy 16 zł. 2 ½ ct. aw.

Cena wywołania 150 zł.

Wadyum 15 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr. Datka adwokat w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 15 stycznia 1891.

L. 9929 (917 1—3)

W dniach 12 marca i 8 kwietnia 1891 o godz. 10 rano, przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 48 w Mszanie górnej położona whl. 298 objęta, dłużników Kajetana i mał. Agaty Daweów własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy 53 zł. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 2405 zł.

Wadyum 240 zł. 50 ct.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 28 grudnia 1890.

L. 4866 (888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia pożyczkowego w Jordanowie w kwocie 120 zł. aw. zpn. odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 170 w Osielcu położonej lwh. 174 gm. kat Osielec objętej na imię Józefa Głodka zapisanej w dniu 12 marca 1891 o 10 godzinie rano w gmachu sądowym w Jordanowie.

Cena wywołania 200 zł. aw.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków licytacyjnych oraz akt oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 25 listopada 1890.

L. 40406 (910 1—3)

Krakowski Sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi w kwocie 10 zł. itd. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 10 marca 1891 i 14 kwietnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 10 w Zieździe położonej Wincentego i Wojciecha Glanowskich własnej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych nieznanych jest adwokat dr. Jan Jakubowski z substytucyą adwokata dr. Stefana Eichhorna.

Kraków, 19 grudnia 1890.

L. 19789 (619 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 185 zł. aw. zpn. relicytacyą realności Jana Rogulskiego własnej wyk. hip. 611 gminy Jaryczów nowy objętej na dzień 12 marca 1891 w biurze 3.

Cena wywołania 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Na powyższym terminie realność tę nabyć można za jaką bądź cenę.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Rogalski.

Lwów, 31 grudnia 1890.

L. 7523 (596 1—3)

W dniach 12 marca i 9 kwietnia 1891 r. o godz. 10 rano przymusową sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod nk. 40 w Mszanie górnej położona whl. 64 objęta dłużnika Macieja Lapalika własna na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Limanowy w kwocie 166 zł. 90 ct. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 664 złr. 25 ½ ct.

Wadyum 66 zł. 4·3 ct.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Mszana dolna, 9 listopada 1890.

L. 17029 (823 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Stanisławowskiej kasy oszczędności w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 12 marca 1891 i dnia 16 kwietnia 1891 o 10 rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż 4/24 części realności dłużnika Arona Leiby Seinfelda własnej wykazem hypot. 461 gminy katastralnej Stanisławów objętej pod lk. 58 ¼ w Stanisławowie położonej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 23 zł. 6 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Gelehrter w Stanisławowie.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 2 grudnia 1890.

L. 3575 (918 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Hirscha Riegelhaupta w kwocie 12 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie dnia 6 marca i dnia 3 kwietnia 1891 każdym razem o 10 z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż całej posiadłości lwh. 30 księgi gruntowej gminy Krzyżówka objętej Maryanny Krysowej własnej z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub powyżej, na drugim zaś i niżej posiadłości te sprzedane będą.

Cena szacunkowa wynosi 65 zł.

Wadyum 6 zł. 50 ct.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Muszyna, 26 listopada 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13609 (678 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ustanawia w sprawie wekslowej Józefa Ostoińskiego przeciw Franciszkowi Klepackiemu pto 40 zł. zpn.

Dla z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Franciszka Klepackiego kuratora w osobie adw. dr. Brylińskiego w Samborze, z którym poszukany względem dalszego prowadzenia tego sporu porozumieć się może.

Sambor, 31 grudnia 1890.

L. 13801 (826 1—3)

C. k. Sąd pow. miej. del. w Nowym Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiba i Felicyę Kannengiesserów, że przeciw nim wniosła Sara Ehrlichowa pozew de praes 21 sierpnia 1890 l. 13801, który z ponownym terminem na dzień 20 marca 1891 o godzinie 9 rano, do rozprawy sumarycznej zadekretowany, ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Władysławowi Barbackiemu w Nowym Sączu doręczonym zostaje, że zatem albo kuratorowi temu swych środków dowodowych dostarczyć albo innego pełnomocnika sądowi wskazać winni, gdyż inaczej wynikłe ztąd skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Nowy Sącz, 20 stycznia 1891.

L. 1339 (878 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniami c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 18 października 1889 l. 18673 i z dnia 16 grudnia 1889 l. 26841 w łącznej gotówką wypłacalnej kwocie 1192 zł. 38 i pół ct., kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach „Pstrągowa część Moraskówka“ wedle ks. gł. tab. lwh. 688 do Władysława Jareckiego do masy spadkowej Władysława Łozińskiego nakoniec do Teodora Łozinskiego, który już zmarł i którego spadkobiercami są masa spadkowa Wenantyny z Łozińskich Jareckiej, masa spadkowa Władysława Łozińskiego, Eleonora Snieszkowa, Eugeniusz Rudolf Sowiński oraz nieobjęta masa spadkowa Seweryna Sowińskiego należących, do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr aby najdalej do dnia 20 marca 1891 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu, winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensyę jego przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisy §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

O tem zawiadamiamy Władysława Jareckiego, Anielę Maryę Łozińską, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, Eleonorę Snieszkową, Eugeniusza Rudolfa Sowińskiego oraz nieobjęte masy spadkowe Wenantyny Jareckiej i Seweryna Sowińskiego, te ostatnie do rąk mianującego się dla nich kuratora w osobie dr. Karola Biegańskiego adw. w Tarnowie.

Tarnów. dnia 29 stycznia 1891.

L. 6832 (799 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku podaje do publicznej wiadomości, że w myśl ustawy z dnia 19 maja 1874 l. 70 Dzpp. celem wpisania do księgi kolejowej nowonabytych przez c. k. uprzywilejowaną galicyjską kolej Karola Ludwika gruntów, względnie, celem przyłączenia takowych do parceli kolejowej 536/4 w Grząsce a w szczególności parceli 1144/1 obszaru 128□° dawniej dobro publiczne stanowiącej; obecnie przez uprzywilejowaną galicyjską kolej Karola Ludwika posiadanej:

2)	parceli	522/2	obszaru	155□	sążni
3)	„	1143/2	„	6□	„
4)	„	525/3	„	1 mórg 277□	„
5)	„	525/4	„	184□	„
6)	„	531/1	„	458□	„
7)	„	525/2	„	14□	„
8)	„	522/1	„	109□	„
9)	„	525/1	„	439□	„
10)	„	525/2	„	122□	„
11)	„	531/1	„	7□	„
12)	„	525/3	„	86□	„

dawniej do Ordynacyi Łańcuckiej względnie do kompleksu dóbr Grzęska wykazu tabularnego 156, ksiąg tabularnych, obwodu rzeszowskiego należących i dawniej przez tąż Ordynacyę imienia hr. Potockich, obecnie zaś przez c. k. uprzywilejowaną Galicyjską kolej Karola Ludwika posiadanych.

Wzywa się wszystkich, którzyby zamierzonem wydzieleniem powyższych gruntów, z dotychczasowych ciał hipotecznych, a przypisaniem takowych do księgi kolejowej, czuli się być pokrzywdzonymi w swych prawach posiadania, własności służebności lub innych prawach rzeczowych, aby zarzuty swe wnieśli do tutejszego sądu, po myśli §. 22 ust. z dnia 19 maja 1874 l. 70 dzpp. w nieprzekraczalnym terminie najdalej do dnia 19 kwietnia 1891, który to termin do stanu pierwotnego przywróconym być nie może, zaczem interesowanych ostrzega się, że zarzuty po terminie powyższym wniesione i prawa rzeczowe do gruntów powyższych przeciw poprzednim właścicielom w dniu zamieszczenia edyktu w gmachu sądowym, lub później zgłoszone wcale uwzględnione nie zostaną.

Przy tem zawiadamia się interesowanych, że zarzuty mogą być wniesione w tutejszym sądzie albo ustnie albo pisemnie i że interesowanym prośbę c. k uprzywilejowanej Galicyjskiej kolei Karola Ludwika de praes 6 czerwca 1889 l. 3963 z załącznikami w tutejszym sądzie przeglądnąć wolno.

C. k. sąd powiatowy
Przeworsk, 19 listopada 1890.

L. 9945 (841 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z zycia i miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę z Ilińskich Jobkową że Józef Jobko wytoczył przeciw niej pozew o własność parcel grunt, że termin do rozprawy wyznaczono na dzień 21 lutego br. o godz. 9 rano w tutejszym sądzie i że dla niej kuratorem Seńko Kozak ustanowiony został.

Wzywa się ją zatem aby na powyższym terminie w sądzie stanęła albo innego pełnomocnika ustanowiła lub też kuratorowi informacyi do sporu udzialiła inaczej bowiem skutki zaniedbania sama sobie będzie musiała przypisać.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sądowa Wisznia, 17 stycznia 1891.

L. 7088 (590 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Pruca celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 7 czerwca 1890 l. 3808 kuratorem p. Ludwika Riedla z Baligrodu.

O tem zawiadamia Iwana Pruca celem strzeżenia swych praw.

Baligród, 22 listopada 1890.

L. 7699 (589 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem rezolucyi tabularnej z dnia 3 marca 1890 l. 1530 w sprawie Dawida Lipy Beer przeciw Fedorowi Wichryk o wpis prawaa zastawu dla sumy 240 zł. aw. w stanie biernym ciał hypotecznych wyk. l. 50 i 5. ks. grt, gm. kat. Rostoki dolne objętych Fedora Wichryk własnych dla niewiadomego z miejsca pobyty Fedora Wichryka kuratorem Teodora Góry z Rostok dol.

Oczem się Eedora Wichryka celem strzeżenia swch praw zawiadamia.

Baligród, 28 grudnia 1890.

L. 14299 (864 2—3)

W tutejszym Sądzie powiatowym wytoczył Mendel Bodner pod dniem 21 grudnia 1890 l. 14299 pozew przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Nechemii i Ides Grossom o zapłacenie 225 zł. aw. z pn. na który termin w tutejszym Sądzie na dzień 27 lutego 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu Nechemii i Ides Grossów ustanowiono kuratorem adwokata dr. Śleczkowskiego z Gorlic. Wzywa się przeto tych niewiadomych z miejsca pobytu Nechemię i Ides Grossów, aby zamianowanemu kuratorowi przed terminem udzielili iuformacyi do obrony lub innego pełnomocnika dla siebie obrali ,gdyż w razie przeciwnym sami złe skutki przypisać sobie będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, dnia 29 grudnia 1890.

L. 170 (862 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Chaję Mehl, że S. Landau wniósł przeciw niej i spóln. na dniu 6 stycznia 1891 l. 170 pozew drobiazgowy o 18 zł. 70 ct. oraz że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 lutego 1891 na godz. 9 rano, wyznaczono, ustanawiając dla niej kuratorem adw. dr. Radomyskiego w Gorlicach.

Obowiązkiem więc jej jest, albo sobie innego obrać zastępcę, lub powyższemu zastępcy udzielić potrzebnych informacyj, inaczej rozprawa z tymże kuratorem przeprowadzoną będzie.

Gorlice, dnia 19 stycznia 1891.

L. 19687 (850 2—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. II. we Lwowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Götzla Zahn, iż w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Dmytra Romańczuka i tow. pto 23 rat po 12 zł. aw. zpn. ustanowił dla niego celem doręczenia mu tusądowego nakazu zapłaty z 18 czerwca 1890 l. 6630 kuratorem ad actum adw. dr. Raresa.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Götzla Zahna, aby u-ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi do zastępowania swych praw udzielił, lub innego zastępcę obrał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie szkodliwe skutki z zaniechania obrony wynikające, przypisać sobie będzie musiał.

Lwów, 30 grudnia 1890.

L. 208 (577 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców Erharda Lebrechta Altenburga, jako to; Maryę Rozynę 2 im. Altenburg Erharda Lebrechta Altenburga, Hioronima Altenburga, Maryę Milozynę zam Perg, Bertę zam. Nutlę i Emmę Altenburg z miejsca pobytu niewiadomych że Stanisław Rutkowski przeciw dr Ernestowi Galerlemu adwokatowi w Leżajsku i tymże spadkobiercom wniósł pozew restytucyjny z powodu złego zastępswa, nowo znalezionych dowodów i zniesienie wyroku z dnia 30 czerwca 1875 l. 6785 który to pozew uchwałą z dnia 17 stycznia 1891 l. 208 do postępowania ustnego wedle prawa wekslowego zadekretowano z terminem na 17 lutego 1891.

Oraz ustanowił sąp dla tych współpozwanych kuratora w osobie p. adw. Huberta Freybergiera z zastępstwem p. adw. dr. Julana Łużeakiego i poleca współpozwanym ażeby co po swej obrony z kuratogem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili inaczej skudki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 17 stycznia 1891.

L. 9706 (586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Barbarę Kimlir i Małgorzatę 1o Ekel 2o Flak 3o Stachura, iż Anna 1o Hujerowa 2o Wojnarowa wytoczyła pezew przeciw niej i spólnikom o 110zł. i 7. zł. zpn. i że termin do rozprawy sumarycznej na dzień 2 marca 1891 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Bochnia 11 września 1890.

L. 66477 (554 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany we Lwowie zawiadamia, że w dniu 28 października 1890 we Lwowie zmarła Agnieszko Kapralska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi nie jest wiadomem czy i jakim osobom do spadku tego prawu przyługuje wzywa się wszystkich którzyby do spadku tego jakie prawo mieli aby w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i po wykazaniu tych praw oświadihenie do spadku wnieśli gdyż inaczej rozprawa spadku dla kturego tymczasowo edwokat dr. Błażejowski kuratorem ustanowionym został tylko z tymi którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykarzą przeprowadzoną i spadek tymże w miarę ich praw przyznanym będzie a nie objęta część spadku, albo gdy się nikt do spadku nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny skarbowi państwa wydanym będzie.

Lwów, dnia 31 gruenia 1890.

L, 7719 (851 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Łukasza Witwickiego i Jgnacego Wierchowskiego, że przeciw nim JE. Wilhelm i Zofia hr. hr. Siemieńscy Lewiccy wnieśli pozew pod dniem 30 grudnia 1890 l. 7719 o wykreślenie wpisu hipotecnego prawa zastawu dla sumy 4312 złr. i 130 zł. na rzecz Łukasza Witwickieko zaintabulowanego wraz z nad ciężarem suny 1504 zł. $4^1/_2$ ct. w stanie biernym sumy 4312 złna rzecz Jgnacego Wierzchowskiego zaprenotowanego z karty cięearów majętności Sokołów zpn. że wsprawie tej dla pierwszego znich dr. Schätzel zaś dla drugiego dz. Madeyski adwokoci w Brzeżanach kuratorami zamianowani zostali.

Wzywa się tedy pozwanych ażeby swoim kuratorom informacyi do obrony udzielili, lub innych zastępców ustanowili i tych 5ądowi tutejszemu oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przyppiszą.

Brzeżany, 31 grudnia 1890.

L. 7698 (588 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie uttanowił celem doręczenia rezolucyi tubularnej z dnia 7 lipca 1790 l. 4448 w sprawie Dawida Lipy Ber o wprs prawa zastawu dla sumy 160 zł. aw wstanie biernym ciała hipotecznego lwh. 23 ks. grt. gm. katastr Zernica niżna objętego Mikołaja Rogowskiego kuratorem p. Jana Winnickiego z Zernicy niżnej.

Oczem się Mikołaja Rogowskiego celem strzeżenia praw zawiadamia.

Baligród, 28 grudnia 1890

L. 14714 (834 3—3)

C. k. Sąd powiatwy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Fećka Telepa że Towarzystwa Zaliczkowe w Gorlicach wytoczyła na dniu 30 grudnia 1890 l. 14714 przeciw niemu i innym skargę o zapłatę kwoty 300 zł. wa. oraz że na skargę tej termin do rozprawy na dzień 13 lutego 1891 o godz. 9 rano wyznaczono oraz że dla niego ustanowiony został kurator ad actum w osobie Wasyl Bajus z Rozdziela. Rzeczą więc Fećka Telepa będzie odnosić się do tegoż kuratora lub sobie innego zastępcę ustanowić inaczej bowiem szkodliwe skutki Fećko Telep sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 9 stycznia 1891.

Doniesienia prywatne.

Okulista R. Gesang

b. elew-asystent i operator na klinice okulistycznej prof. Fuchsa w Wiedniu.

Lwów, ul. Jagiellońska l. 2.

(naprzeciw nowego gmachu Kasy oszczędności.)

787

E. 4620 (877 2 3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały tutejszej Rady gminnej z dnia 15 grudnia 1890 Magistrat kałuski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady weterynarza tutejszomiejskiego.

Z posadą rzeczoną jest połączona roczna remuneracya w kwocie trzysta zł. aw.

Chcący ubiegać się o posadę w mowie będącą mają wnieść swoje podania należycie udokumentowane do Magistratu tutejszego w terminie 30-dniowym licząc od dnia ogłoszenia tego konkursu w „Gazecie Lwowskiej".

Kałusz, dnia 31 grudnia 1890.

Burmistrz: Tenicki.

Domy i parcele we Lwowie

sprzedaje z powodu przesiedlenia się na wieś **pod warunkami dla kupujących nader korzystnymi** i plan sytuacyjny kompleksu dotyczącego bezpłatnie wydaje **Emil Bertemilian Brajer,** ulica Brajerowska 10. 626

KNEIPP!

Kneippa dzieło „Moje leczenie wodą" wyczerpane, nowe wydanie wyjdzie około 8 b. m. Cena nowego wydania 1 zł. 92 ct., w oprawie z przesyłką 2 zł. 12 ct. Tegoż autora dzieło p. t. „Tak żyć potrzeba" znajduje się również w druku i wkrótce na skład otrzymamy. (Oba powyższe dzieła posiadamy także w oryginalnem wydaniu niemieckiem.) 786

Księgarnia Polska

Lwów, plac Halicki L. 14.

Józef Witoszyński

fabrykant narzędzi chirurgicznych i nożowniczych

otworzył 814

wyprzedaż

swoich wyrobów

we Lwowie

przy ulicy Sykstuskiej l. 8

(vis-a-vis ulicy Szajnochy).

Firma przeszło 20 lat istniejąca, znana w kraju, daje zupełną gwarancyę za kupiony towar, a spodziewając się ogólnego poparcia pozostaje z poważaniem

Józef Witoszyński.

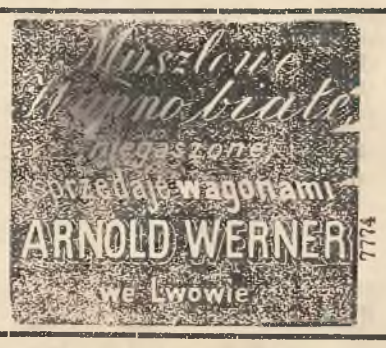

Płótna czysto lniane korczyńskie najtrwalsze i najtańsze dymy, ręczniki różne, chusteczki do nosa w najlepszym gatunku po cenach najniższych. Próbki franko.

Wł. Gonet, w Korczynie ad Krosno.

601

Kto życzy sobie

nabyć prawdziwie dobry a nie drogi zegarek kieszonkowy lub zegar ścienny, raczy się z zaufaniem udać do nowej firmy zegarmistrzowskiej

Konrad Schneikart

Lwów, ul. Halicka L. 25, róg ul. Wałowej.

Nowa firma ta, chcąc zjednać sobie odbiorców, sprzedaje z małym bardzo zyskiem najlepsze zegarki sławnych fabryk, jak: Longines, Roskopf, Siegrist i innych, tak złote jak i srebrne wszelkiego rodzaju, także zegary ścienne, salonowe, biurowe itp.

Wszelkie reparacye uskuteczniają się bardzo starannie i tanio.

Polecając się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

(Lwów, Impressa) 168

L. 931 (847 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady rachmistrza przy kasie miejskiej w Jarosławiu z roczną płacą 600 zł. i dodatkiem służbowym 300 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej po koniec lutego b. r. do Magistratu miasta Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, świadectwa ukończonej VI klasy szkoły średniej i złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej, tudzież dowodu dotychczasowego zatrudnienia i winni będą złożyć kaucyę służbową w wysokości pobieranej płacy.

Posada powyższa nadaną będzie na jeden rok prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya, jeżeli zamianowany okaże się tejże godnym. Zauważa się zarazem, że z wymienioną posadą i stabilizacyą połączone są trzy pięciolecia po 100 zł. w. a.

Magistrat król. woln miasta w Jarosławiu dnia 5 lutego 1891.

Dr. A. Dietzius.

788

Karabinki odtylcowe **Wänzla** z bagnetami i wszelkiemi przyborami długość bez bagneta 105 ctm. po 4 zł. aw.

Pistolety ułańskie z przyborami po 2 zł.

Pałasze po zł. 3.50

Najlepsza broń dla straży leśnych i polowych.

Wszelkie przybory uniformowe dla pp. **Urzędników Oficerów** jednorocznych **Ochotników Straży skarbowych** dostarczam w doborowym gatunku i jak najtaniej za gotówkę i na raty.

SANTAL DE MIDY

• Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcéj zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanem nazwiskiem. .....

• Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. •

104

We Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

KOMEDYE I MONOLOGI

ORYGINALNE I TŁÓMACZONE.

KOMEDYE.

BAŁUCKI M. O Józię.
Kuzynek.
FREDRO J. AL. Hypnotyzm.
GOMULICKI W. Skrytka
KOŚCIELSKI J. Dzienniczek Justysi.
MELLEROWA Z. Fałszywe blaski.
— Przemędrkow ł.
— Postanowienia.
ALLARI K. Bukiet.
* * * Pojedynek u Nin u.
BUSNACH W. Chateau Yquem.
DREYFUS A. Histeryczka.
GONDINET E. Mgła.
DUMAS A. Zaboroszenie do walca.
MEILHAC H. Księżna.
PAILLERON E. Podczas balu.
HOLPAIN H. Model na bohaterkę.
CAGNA G. Na balkonie.
ELJANA. Wieszczba róży.

MONOLOGI I DYALOGI.

REINSTEIN F. Muzykalny, dyalog estradowy.
PRZYBYLSKI Z. Pies.
REINSTEIN F, Przed monologiem.
RAPACKI W. syn) Monolog zakochanej.
SZYMANOWSKI W. Aktor.
MONSELET. Moje kieszenie.
BILLAUD. Niezdecydowany.
DURAND Mój chrzestny ojciec
NORMAND J. Raki.

wyszły nakładem **Echa muzycznego i teatralnego** (Raichman i Frendler, Senatorska 26) i są do nabycia po **rsr 1 kop. 50 za egzemplarz.**

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.